№ 335. Łódź, Niedziela 7 grudnia 1919. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 8.50. Kwartalnie Mk. 23.50. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 1.50 miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 10.00. Kwartalnie 30.00. Zagranicą Mk. 12.— miesięcznie.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.
Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 90 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy.
Drobne: 15 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 8.— Mk., w tekście 4 Mk., po tekście 2.25 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.20 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Ogłoszenia zamiejscowe o 10 proc. drożej.
Za terminowy druk ogłoszeń i oflar admin. nie odpowiada

Polityka koalicji wobec Polski na Wschodzie.

Sprawa Galicji Wschodniej została rozstrzygnięta w sposób dla nas niekorzystny. Ma ona tworzyć odrębną całość państwową pod zarządem Polski w ciągu lat 25. Po upływie tego terminu sprawa dalszej jej przyszłości politycznej ma być zdecydowana przez „Ligę Narodów". Decyzja ta może wypaść rozmaicie to znaczy: Kraj ten może utworzyć sam, albo w połączeniu z innemi prowincjami na Wschodzie, odrębne państwo; może wejść w ten czy inny sposób, w skład Rosji; może wreszcie być w dalszym ciągu oddany pod zarząd Polsce, na tych samych, albo innych zasadach, jak obecnie; może wreszcie być wcielony do Polski.

Widzimy więc dużo różnych możliwości. Na razie rozstrzygnięcie to jest dla nas ze wszechmiar złe, gdyż przedewszystkiem, że stwarza grunt dla ciągłych zatargów pomiędzy polakami a ukraińcami, którzy oczywiście będą robić wszystko, aby wykazać, że żyć i rozwijać się pod rządami polskiemi nie mogą.

Położenie tego kraju pod zarządem polskim nietylko dla nas, nietylko dla ukraińców, lecz wogóle dla całego kraju.

Granice tego terytorjum ukraińskiego wykreślone też zostały zupełnie fałszywie, nieumiejętnie.

Jeżeli już koniecznie chcieli oddzielać teren niby ukraiński, to można było oddzielać zrobić to w sposób bardziej racjonalny.

Lwów powinien był być absolutnie przydzielony do terytorjum polskiego. Jeżeli koalicja uważała, że trudno połączyć go bezpośrednio z terytorjum Galicji Zachodniej i tej części Wschodniej, która przy niej pozostała, to należało przyłączyć przedłużyć terytorjum południowe gub. lubelskiej dalej na południe, tak aby Lwów i powiat lwowski łączył z Królestwem.

Jeżeliby nawet usunąć ze Lwowa całą polską biurokrację, to i tak polaczy stanowić tam będą bez porównania więcej ludności, niż ukraińcy. Tym ostatnim mógłby zupełnie wystarczyć Stanisławów, jako stolica kraju, jako miasto, w którym mieszkańców, 6,000 ludności przed wojną, w którym jakkolwiek ukraińcy stanowią większą część, to jednak procent ich jest znacznie większy, niż we Lwowie. Całe zachowanie się ludności we Lwowie podczas wojny i dawniej, przed wojną także, dowodzi wymownie, że jest ono polskie.

Nawet więc z punktu widzenia podziału Galicji Wschodniej dokonany on został niesprawiedliwie i fatalnie dla nas.

Przemyśl, Jarosław, Sanok pozostać mają przy nas bezwzględnie. Zachowanie polskości przez z tych miast ma dla nas duże znaczenie strategiczne.

Galicja Wschodnia ma otrzymać pewnego rodzaju samodzielności politycznej, rodzaj autonomii. Będzie ona miała sejm złożony z jednej izby, o pełnomocnictwach zresztą niezbyt szerokich. Będą one dotyczyły spraw szkolnych, językowych, kulturalnych i gospodarczych.

Gubernator, mianowany przez Naczelnika państwa, ewentualnie prezydenta Rzeczypospolitej polskiej, będzie mieć prawo veta bezwzględnego i względnego w stosunku do Sejmu, stosownie do uchwał jego, dotyczących spraw różnych. Bezwzględne veto dotyczyć będzie spraw szkolnych. W sprawach agrarnych można będzie odwoływać się do Ligi Narodów. Zastrzeżenie to jest bardzo dziwne; przeczy zasadzie tymczasowej zwierzchności Polski nad tym krajem. Zarząd poszczególnych gałęzi administracji spoczywać będzie w ręku ministerstwa, powoływanego z większości sejmowej przez gubernatora. Ministrowie będą odpowiedzialni przed sejmem politycznie.

Cały zakres zasadniczych spraw prawodawczych dla Galicji Wschodniej uchwalony będzie, jak i dla całego państwa polskiego, w Sejmie polskim, w którym zasiadać będą także posłowie z Galicji Wschodniej, głosować jednak będą tylko w tych sprawach ogólnych.

Kraj ten mieć będzie swoje wojsko pod władzą dowództwa polskiego. W czasie pokoju musi ono stać w Galicji Wschodniej. W czasie wojny może być zużytkowane do obrony kraju. Ustawa nie sprzeciwia się utrzymywaniu wojska polskiego w Galicji.

Dla tej ostatniej, o ile będzie centralistyczna, nabytek Galicji Wschodniej, z narodowościowo uświadomionymi i zrewolucjonizowanymi ukraińcami, jest nabytkiem wątpliwej wartości. Pod tym względem są zdania podzielone nawet pomiędzy konserwatystami i wstecznikami rosyjskimi. Co innego dla Ukrainy, czy to jako odrębnego państwa, czy też jako autonomicznej części Rosji. Dla niej posiadanie Galicji Wschodniej z najbardziej uświadomioną ludnością ukraińską mieć musi znaczenie pierwszorzędne. Fakt, że Petlura zrezygnował z Galicji Wschodniej niczego nie dowodzi, gdyż zrobił on to z konieczności, obawiając się słusznie Denikina.

Byłoby jednak inaczej, gdyby Ukraina utworzyła autonomiczną część Rosji. Wówczas właśnie przyłączenie do niej Galicji Wschodniej wzmocniłoby ją wobec Rosji.

Tak też by było, gdyby Ukraina rosyjska stanowiła już państwo odrębne, uznane przez Rosję; wówczas ukraińcy oczywiście zapragnęliby wyciągnąć rękę po Galicję Wschodnią.

Są to rzeczy oczywiste. Utrudniają one nasze porozumienie się z ukraińcami, które nie jest wcale tak łatwe, jak to sobie niektórzy u nas wyobrażają.

Porozumienie polsko-ukraińskie miałoby pewne szanse, ale przed wojną.— Wówczas to, skutkiem opozycji żywiołów, niechcących robić ukraińcom żadnych ustępstw, nie doszło ono do skutku. Z chwilą jednak, kiedy, podczas wojny, sprawa ukraińska wystąpiła na teren międzynarodowy, poparta przez Niemców, a później przez kierowników polityki angielskiej — szanse porozumienia polsko-ukraińskiego spadły do minimum.

Nie znaczy to oczywiście, abyśmy w Galicji nie mieli się starać o zbliżenie z ukraińcami, przez prowadzenie wobec nich polityki sprawiedliwej. Obowiązkiem naszym jest zrobić wszystko, co można w tym kierunku; zwłaszcza jednak nie trzeba się łudzić, aby nam udać mogło skierować wszystkie apetyty ukraińskie jedynie w stronę Rosji.

Roman Halicki.

Niemcy żądają rewizji traktatu pokojowego.

Chodzi im głównie o przesunięcie granicy wschodniej.

O rewizję traktatu.

Berlin, 6 grudnia (PAT). W. B. K. donosi: Biuro Wolffa komunikuje: „Echo de Paris" ogłasza depeszę z Zurychu, z której dowiadujemy się, że „Danziger Zeitung" potwierdza, iż rząd niemiecki podjął oficjalnie kroki, aby uzyskać rewizję traktatu pokojowego. Ministerjum spraw zagranicznych przygotowuje materjał, w którym domaga się sprostowania granicy polsko-niemieckiej. Chodzi mianowicie o przesunięcie wschodniej granicy niemieckiej o 60 kilometrów na wschód. Nadto czynione są propozycje, ażeby wolne miasto Gdańsk sąsiadowało z Niemcami.

Biuro Wolffa dodaje do tego uwagę, że rząd niemiecki zwrócił się zarówno do rządu polskiego, jak i do innych rządów koalicji z propozycją, ażeby komisja graniczna otrzymała pełnomocnictwo przedsięwzięcia na podstawie odpowiednich rokowań szczegółowych, samodzielnych rektyfikacji granicznych na zasadach etnograficznych i gospodarczych, tak w interesie tak Polski, jak i Niemiec.

Wszystkie inne twierdzenia „Echo de Paris" o Gdańsku i co do przesunięcia granicy niemieckiej na wschód są zmyślone.

Nadto planowane są jeszcze inne zarządzenia, które utrzymane są w tajemnicy.

Sześciodniowa zwłoka dla Niemiec.

Amsterdam, 6 grudnia. (PAT). Według doniesienia agencji radjo, Rada Najwyższa w Paryżu przyznała rządowi niemieckiemu 6 dniową zwłokę na odpowiedź na warunki koalicji.

Jeśli Niemcy nie przyjmą traktatu.

Paryż, 6 grudnia (PAT). Wojskowa konferencja, która wczoraj rozpoczęła się na tajnem posiedzeniu Rady Najwyższej ma znaczenie bardzo doniosłe i niezmiernie poważny charakter. Angielski minister wojny oświadczył oficjalnie, że marszałek Wilson został nagle powołany do Paryża dla porozumienia się z marszałkiem Fochem co do zarządzeń, które mają być wydane ze względu na traktat pokojowy.

Dzienniki poranne piszą, że aż do czasu wejścia w życie traktatu pokojowego obowiązujące w stosunku do Niemiec układ o zawieszeniu broni. Przy odnowieniu tego układu 17 stycznia 1919 r. postanowiono, że koalicja ma prawo zajmować dalsze obszary i na każdym wypadku zawiadomić Niemcy o zamiarze zajęcia danego terenu na 6 dni przedtem.

Obrady konferencji dziś przed południem będą kontynuowane.

„Chicago Tribune" pisze, że Francja zamierza w razie, gdyby Niemcy nie przyjęły warunków zająć Frankfurt i Essen.

Koalicja ma dość siły.

Wiedeń, 6 grudnia. (PAT). WBK. donosi z Paryża: „Temps" podaje z Londynu, iż Bonar Law oświadczył w izbie gmin, że może zapewnić w imieniu całej koalicji, że ma ona władzę i ewentualnie z władzy tej skorzysta, ażeby wymusić na Niemcach nietylko ratyfikację traktatu wersalskiego, lecz także jego wykonanie.

Foche jest gotów.

Paryż, 7 grudnia. (PAT). Radjo pozn. Prasa tutejsza omawia obszernie posiedzenie Najwyższej Rady, które odbyło się we czwartek pod przewodnictwem pana Clemenceau przy współudziale marszałka Focha. Marszałek Foch oświadczył, że wszystkie zarządzenia wojskowe na wypadek, gdyby Niemcy nie chcieli spełnić warunków pokojowych, są w pogotowiu.

Proces przeciwko Wilhelmowi.

Paryż, 5 grudnia (PAT). „Journal" donosi z Londynu, że generalny prokurator sir Howard oświadczył, że proces przeciwko byłemu cesarzowi niemieckiemu przygotowywany jest w dalszym ciągu. Wszelkie pogłoski o zaniechaniu tego procesu są bezpodstawne. Praca ekspertów wymaga jednakże dużo czasu. Przejrzeli oni dotychczas więcej niż 50 000 skarg i oświadczeń. Niema mowy o tem, ażeby jakiś brak decyzji mógł wpłynąć na zaniechanie procesu.

Zwolnienie Radka z więzienia.

Berlin, 6 grudnia. (PAT). „Localanzeiger" donosi: Stosownie do żądania bolszewickiego rządu został Radek Sobelsohn wraz z 7 innymi agitatorami bolszewickimi wypuszczony na wolność i wyjedzie prawdopodobnie dziś do Estonji, jako przedstawiciel Rosji sowieckiej w rokowaniach między Rosją sowiecką, a Estonją.

Pierwszy okręt niemiecki w Anglji.

Berlin, 6 grudnia. (PAT). Z Londynu donoszą, że przybył tam okręt „Jesica", pierwszy po wojnie okręt, jaki zawinął do brzegów angielskich pod flagą niemiecką.

Przebieg przesilenia gabinetowego.

Marszałek Sejmu, Trąmpczyński, odmówił Naczelnikowi utworzenia gabinetu. Pogłoski o kandydaturze pana Skulskiego na premjera. Obawa przed dyktaturą. Naczelnik, pomimo zgłoszenia dymisji przez pana Paderewskiego, powierzył mu utworzenie nowego rządu.

Warszawa, 6 grudnia. (PAT). Naczelnik państwa przybył dziś w południe do gmachu sejmowego, aby wziąć udział w konferencji, jaką marszałek sejmu miał odbyć z prezesami klubów w przedmiocie przesilenia ministerjalnego.

O przebiegu zebrania dowiadujemy się następujących szczegółów:

Po powitaniu przez marszałka, Naczelnik państwa oświadczył: Że skoro utworzenie się większości sejmowej dla dania nowemu rządowi oparcia nie posunęło się naprzód, zastanawiał się nad warunkami, które on jako Naczelnik państwa musi stawiać każdemu, komu by powierzył misję utworzenia gabinetu. Do warunków ogólnych musi zaliczyć dwa następujące: 1) aby umożliwić szybkie przeprowadzenie akcji utworzenia większości; 2) aby umożliwić w przyszłości, iżby przesilenia odbywały się w sposób mniej szkodliwy dla państwa. Dzisiejsze ciężkie przesilenie dałoby się może uzasadnić brakiem praw zasadniczych w Polsce i brakiem zwyczajów parlamentarnych. Co do pana Paderewskiego, to podejmowanie się prowadzenia całości polityki zagranicznej i równocześnie kierownictwa całą nawą państwową przechodzi siłę jednego człowieka. Taki stan jest zarazem niebezpieczny dla państwa. Kiedy pan Paderewski, do którego przyjaciół liczy się Naczelnik państwa, zwrócił się o radę, oświadczył mu Naczelnik państwa kilkakrotnie, aby porzucił jedno ze stanowisk. Zdaniem Naczelnika państwa, pan Paderewski jest bardzo uzdolniony do prowadzenia spraw zagranicznych i to mu Naczelnik państwa doradza. Z przebiegu dotychczasowych starań około utworzenia gabinetu przez pana Paderewskiego Naczelnik państwa przyszedł do przekonania, że straci się tylko jeszcze więcej czasu, skutkiem czego postanowił zwrócić się do kogoś innego z tą misją. Po wysłuchaniu zdania wszystkich przywódców stronnictw w dniu wczorajszym, Naczelnik państwa przekonał się, że zdaniem ogromnej większości przywódców kandydatura pana marszałka na prezydenta ministrów jest najodpowiedniejszą i dlatego prosi go o podjęcie się misji utworzenia rządu. Marszałek sejmu oświadczył, że nie może misji tej podjąć, a kiedy Naczelnik państwa zażądał rozmowy na osobności, marszałek odrzekł, że wystarczy kilka minut, ażeby umotywować odmowę.

Rozmowa między Naczelnikiem państwa a marszałkiem sejmu trwała 20 minut, poczem prezesi klubów zgromadzili się powtórnie, aby usłyszeć z ust Naczelnika państwa żywe ubolewanie, że pan marszałek nie może się podjąć misji utworzenia gabinetu. Wobec tego Naczelnik państwa zwrócił się jeszcze raz do poszczególnych polityków, aby z nimi omówić ostatecznie sposób utworzenia gabinetu. Wobec licznych głosów przywódców, domagających się rychłego zakończenia kryzysu, Naczelnik państwa dwukrotnie z naciskiem zaznaczył, że nie dopuści do dalszej zwłoki, poczem odjechał ze swoimi adjutantami do Belwederu.

(Tel. od nasz. warsz. koresp.).

Po wyjeździe Naczelnika Państwa odbyła się narada p. Skulskiego z p. Wojciechowskim i po naradzie oświadczył p. Skulski, że żadnych różnic zdania pomiędzy nim i p. Wojciechowskim niema.

Jednocześnie marszałek oświadczył przedstawicielom prasy, że przesilenie zbliża się ku końcowi i najdalej w poniedziałek albo wtorek ogłoszona będzie całkowita lista gabinetu.

W związku z temi dwoma oświadczeniami rozeszła się w kołach sejmowych pogłoska, że na czele nowego gabinetu stanie p. Skulski, mając p. Erazma Piltza, jako ministra spraw zagranicznych i p. Wojciechowskiego jako min. spraw wewnętrznych, przyczem ten ostatni zastrzegł sobie wpływ na osobisty skład gabinetu.

W ostatniej chwili rozeszła się wiadomość, przecząca wyżej podanej kombinacji. Okazało się mianowicie, że wieczorem marsz. Trąmpczyński i p. Skulski udali się do Naczelnika Państwa i oświadczyli mu, że większość sejmowa stanowczo domaga się, aby p. Paderewski był premjerem. W rezultacie tego oświadczenia Naczelnik Państwa przesłał do p. Paderewskiego list następującej treści:

„Na skutek zasięgniętej opinji sejmu w osobie jego marszałka proponuję panu podjęcie się misji utworzenia nowego gabinetu“.

Warszawa—Belweder, 6 grudnia 1919 r.

Naczelnik Państwa
(—) **Józef Piłsudski.**

Okoliczności, które poprzedziły wysłanie tego listu, były następujące:

Po naradzie w Sejmie z udziałem Naczelnika Państwa, której przebieg podaliśmy wyżej, poseł Witos doszedł do p. Skulskiego i oświadczył mu: „Ratuj pan parlamentaryzm!“

Oświadczenie to p. Witosa miało oznaczać, że zdaniem jego i popierającej go części ludowców zachodzi obawa, że Naczelnik Państwa rządzić zamierza po dyktatorsku, nie licząc się z Sejmem.

Na zasadzie tego oświadczenia p. Witosa, marszałek i p. Skulski udali się do Naczelnika Państwa i oświadczyli mu, że większość Sejmu, a w tej liczbie ludowcy, domaga się, aby p. Paderewski stanął na czele gabinetu. Wobec takiego oświadczenia Naczelnik Państwa przesłał list powyższy.

—

Komunikat szefa sztabu generalnego.

z d. 6 grudnia.

Front litewsko-białoruski.

Na całym froncie prócz walk patroli wywiadowczych poważniejszych starć bojowych nie było.

Front wołyński.

Spokój.

W zast. szefa sztabu general.
Haller pułk.

O granice polsko-czeskie.

PARYŻ, 5 grudnia. (PAT). Havas. Rada najwyższa uchwaliła projekt traktatu między głównymi mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Polską i Czechosłowacją w sprawie uregulowania granic między temi dwoma państwami. Galicję zachodnią przyznano Polsce. Co do Cieszyna Rada Najwyższa zachowuje decyzję z dnia 27 września.

Koncentracja wojsk czeskich.

Wiedeń, 6 grudnia. (PAT). „Telegraphencompagnie“ donosi, że na południowych Morawach odbywa się koncentracja wojsk czeskich. Oficerowie czescy oświadczają, że należy ostatecznie załatwić z Węgrami sprawę Słowaczyzny i wymusić na nich wyrzeczenie się tego terytorjum po wszystkie czasy.

Chwila obecna jest dla czechów korzystna i powinni ją wyzyskać. Czesi sądzą, że Węgrzy, którym Rumuni zabrali prawie cały materjał kolejowy, są teraz bez broni.

Protesty przeciwko prowizorjum w Galicji Wschodniej.

Warszawa, 6 grudnia (PAT). K.B.K. donosi: Z Grodna wysłano do Naczelnika Państwa, Sejmu i rady miasta Lwowa następującą depeszę: Społeczeństwo polskie w Grodnie, zebrane w dniu 30 listopada w radzie miejskiej na obchodzie rocznicy powstania listopadowego, tego aktu dążenia narodu do wyzwolenia z obcego jarzma, z serdecznym bólem dowiadujemy się o decyzji koalicji oderwania od Polski dzielnicy Piastowskiej Galicji Wschodniej z Polskim Lwowem, który rok temu obroniony krwią najdzielniejszych synów zadokumentował swą polskość i chęć należenia do wskrzeszonej i niepodzielnej Rzeczypospolitej polskiej. My, grodnianie gorąco protestujemy przeciw niesprawiedliwości i przekonani jesteśmy, że bohaterski Lwów nie pogodzi się z tym faktem, a cały naród podniesie się w obronie praw ludności polskiej na ziemi Czerwieńskiej. Niech żyje bohaterski Lwów!

Lwów, 5 grudnia. (PAT). Pod przewodnictwem pana Cieńskiego odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Komitetu Obrony Narodowej, w sprawie rozstrzygnięcia kwestji wschodniej Małopolski na konferencji paryskiej. Przyjęto następującą rezolucję: Komitet nie urządzi manifestacyjnych wiecy albowiem:

1) przed dwoma miesiącami odbyte wiece wyraziły dostatecznie silnie wolę ogółu społeczeństwa polskiego;

2) obrona Lwowa i postawa całego polskiego społeczeństwa wschodniej Małopolski, aż nadto silnie zamanifestowały niezłomną wolę społeczeństwa, przyłączenia wsch. Małopolski bez zastrzeżeń do Państwa Polskiego;

3) postawa rządu polskiego, tak dobitnie przez pana prezydenta ministrów wyrażająca jego solidarność ze społeczeństwem tutejszym i zapowiedź, że układ sprzeciwiający się interesom państwa nie będzie podpisany ani przez pana Dmowskiego, ani przez prezydenta ministrów Paderewskiego, czynią zbędnym wywieranie jakiegokolwiek nacisku na rząd w tym kierunku.

Społeczeństwo polskie polega na tych słowach, których dotrzymanie jest bezwzględnym obowiązkiem każdego przyszłego rządu. Wobec tego, komitet ogranicza się do zainicjowania i wniesienia memorjału w sprawie Małopolski, przy współudziale wszystkich instytucji narodowych.

W memorjale tym, obok protestu i wyrażenia niezłomnej woli pozostania przy Polsce postawione będą żądania, aby rząd bezwłocznie przystąpił do administracyjnego urządzenia Małopolski na jednolitych zasadach z resztą Polski. Podpisy na memorjale będą przesłane rządowi.

Bezrobotni w Gdańsku.

Poznań, 6 grudnia. (PAT). Z Gdańska donoszą: Liczba bezrobotnych w mieście Gdańsku i na przedmieściach, wzrosła od chwili zawarcia zawieszenia broni w sposób zastraszający i dosięgła obecnie wysokości 8.000 ludzi.

Na wsparcia dla tych bezrobotnych, potrzeba tygodniowo 230.000 marek. Do tej sumy przyczyniło się miasto w 1-6 części, resztę zaś pokrywał skarb Rzeszy niemieckiej. Gdy traktat pokojowy stanie się prawomocny, wyłoni się kwestja pokrycia rzeczonej kwoty, albowiem miasto Gdańsk nie byłoby w możności utrzymać tak licznej rzeszy bezrobotnych.

Ruch okrętów w Gdańsku.

Warszawa, 6 grudnia (PAT). Ministerstwo przemysłu i handlu informuje co do ruchu okrętów w Gdańsku do dnia 1 października r. b. jak następuje: Przybyło ze zbożem okrętów niemieckich 768, amerykańskich 79, szwedzkich 80, holenderskich 28, angielskich 23, duńskich 22, norweskich 15, fińskich 7, francuskich 4, estońskich 3, łotewskich 8. Do okrętów niemieckich zalicza się okręty, które kursują między Gdańskiem, Sopotami i Hellą.

W tym samym czasie wywieziono z Gdańska do Polski kolejami 234,300 ton, Wisłą 91,137 ton, ogółem 325,447 ton towarów.

Traktat w sprawie pomocy dla Francji.

Paryż, 6 grudnia. (PAT). Radjo pozn. W Wersalu podpisany został przez przedstawicieli rządów angielskiego i amerykańskiego traktat, gwarantujący Francji pomoc w razie ponownego napadu Niemiec na Francję. Traktat nabiera teraz wielkiego znaczenia, gdyż przedtem oświadczyła Anglja, że udzieli Francji pomocy, gdy i Ameryka zgodzi się na tą pomoc.

Ameryka wobec Europy.

Paryż, 5 grudnia. (PAT). „Victoire“ donosi z Londynu, iż Lloyd George spodziewa się, że pokój wersalski będzie w ciągu tego tygodnia przez Amerykę ratyfikowany. Co się tyczy gospodarczego położenia Europy środkowej wskazał Lloyd George, iż rząd angielski pertraktuje obecnie ze Stanami Zjednoczonemi co do zarządzeń celem przyjścia Europie środkowej z pomocą. Lloyd George oświadczył następnie, że Rosja nie będzie reprezentowana na międzynarodowej konferencji, która się będzie zajmowała zbadaniem wszystkich spraw dotyczących Rosji. Rosja nie może być na konferencję dopuszczona ponieważ niema dowodów, by rząd sowiecki zamierzał zwołać konstytuantę.

Zjazd sowietów w Moskwie.

Praga, 6 grudnia. (PAT). Cz. B. P. donosi z Moskwy, że wczoraj rozpoczął się tam 7 zjazd sowietów, przy udziale 8?1 delegatów. Poraz pierwszy biorą w nim udział delegaci komunistycznego związku młodzieży.

Wilson za bezwzględnem przyjęciem traktatu.

Wiedeń, 5 grudnia. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina: Według doniesienia biura Reutera z Nowego Yorku prezydent Wilson w swojem orędziu do kongresu domaga się przyjęcia bez zmiany głównych zasad traktatu wersalskiego.

W kotle meksykańskim.

Berlin, 7 grudnia. (PAT). Z Meksyku donoszą: Generał Villa został uwięziony przez własnych żołnierzy, którzy oświadczyli rządowi meksykańskiemu, że wydadzą go jedynie za sowitą nagrodą.

Jengins uwolniony z więzienia.

Wiedeń, 6 grudnia. (PAT). Wied. B. K. donosi z Waszyngtonu: Amerykański agent konsularny Jengins, został wypuszczony z meksykańskiego więzienia.

Bułgarja ukarze sprawców wojny.

Praga, 6 grudnia. (PAT). Czeskie Biuro Pras. donosi: Dzienniki bułgarskie ogłaszają tekst ustawy wniesionej w sobranju przez radykalną grupę, w sprawie ukarania winnych wybuchu wojny.

Postępowanie ma wedle tej ustawy przeprowadzić narodowo-bułgarski trybunał, złożony z przedstawicieli wszystkich partji politycznych. Ustawa przewiduje na wypadek udowodnienia winy, zarówno dla głowy państwa, jak i ministrów, komendantów wojskowych, dyplomatów, posłów, prefektów i tp. surowe kary.

Dla głowy państwa, ministrów i komendantów wojskowych, przewidziana jest wrazie uznania ich winnymi, kara śmierci i konfiskata majątku; dla dyplomatów, którzy zawierali tajne umowy, przewidziana jest kara więzienia do lat 15 i konfiskata majątku; dla prefektów i komendantów wojskowych, niższych stopni, kara więzienia od lat 3 do 15.

Dla lichwiarzy wojennych, przewidziana jest kara więzienia od lat 10 do 15 i konfiskata majątku. O udział w zawinieniu wybuchu wojny, ma być oskarżonych 200 osób. Król Ferdynand ma być również sądzony przez trybunał narodowy.

Wydalenie żydów z Budapesztu.

Wiedeń, 5 grudnia. (PAT). Według informacji „Neue Freie Presse“ z Budapesztu ukaże się tam jutro rozporządzenie rządu, na mocy którego zostaną wydaleni z Budapesztu wszyscy żydzi z byłej Galicji i Kongresówki. Idzie tu o 25 do 30 tysięcy osób. Wydaleni mają być osobnymi pociągami wysłani do obozów koncentracyjnych.

Proces w Włocławku.

Włocławek, 6 grudnia. (PAT). Dzisiejszą rozprawę w sprawie zamordowania ks. Pruskiego odroczono po odczytaniu aktów niemieckich, oraz przemowach formalnych mecenasa i podprokuratora Czapińskiego na niedzielę o godzinie 4 min. 30 po południu. Na jutrzejszej rozprawie głównej przemawiać będzie pierwszy prokurator Łepkowski. Wśród odczytanych aktów znajduje się pismo magistratu, wyjaśniające, że most pontonowy na Wiśle spalili Rosjanie dnia 2 sierpnia 1914.

Nowiny w kilku słowach.

— Wczoraj rozpoczęły się rokowania pokojowe w Pskowie. Dalszy ciąg tych rokowań odbywać się będzie w Dorpacie.

— W Kolonji wybuchł we wszystkich urzędach pocztowych, telegraficznych i telefonicznych strejk.

— Dzienniki budapeszteńskie donoszą, iż delegacja pokojowa węgierska uda się po Bożem Narodzeniu do Neuilly, celem podpisania warunków pokojowych.

— „Deutsches Volksblatt" dowiaduje się że Rada Najwyższa ma zamiar przyznać Austrji kredyt w wysokości 100 miljonów dolarów.

Kiedy nastąpi upadek bolszewizmu.

Pesymizm w Niemczech.—Co mówi o tem gen. Hoffman?—Obawia się on ofensywy bolszewików.

Kiedy nastąpi upadek bolszewizmu? Co myślą o tem w Niemczech, którym część opinji Europy zarzuca sprzyjanie rozwojowi pierwszych kroków bolszewizmu w Rosji, oraz podtrzymywanie działalności bolszewików po dziś dzień.

W Niemczech nie wierzą w rychły upadek bolszewizmu — jak donosi o tem berliński korespondent gazety „La Presse de Paris".—W Berlinie rozumieją doskonale, że sytuacja bolszewików w Rosji nie jest tak rozpaczliwą, jak się o tem wciąż głosi. Rządy sowieckie dokładają obecnie usiłowań celem spotęgowania swej agitacji; wszędzie mają swoich agentów, prowadzą energiczną agitację zapomocą proklamacji, druków ulotnych itd. Zwiększyli w sposób niesłychany produkcję amunicji (zawdzięczając, dodaje korespondent, pomocy inżynierów niemieckich, opłacanych przez komisarza Krasina na wagę złota) i dzisiaj, zdaniem powag niemieckich—dla zwalczania bolszewizmu trzeba armji o sile conajmniej 40 dywizji—armji, zaopatrzonej w tanki, pociągi opancerzone, aparaty lotnicze i t. d.

Gen. Hoffman — jeden z najlepszych znawców Rosji w Niemczech — w wywiadzie z powyższym korespondentem określa sytuację w słowach następujących:

„Judenicz poniósł klęskę zupełną. Kołczak idzie jego śladem. Sytuacja Denikina pogorszyła się znacznie; linje komunikacyjne jego armji są zagrożone, co, o ile o tem można tutaj sądzić, doprowadzić może również do katastrofy".

Zaznaczając następnie, że wszystkie ofensywy antybolszewickie odznaczały się brakiem planu, przygotowania, skoordynowania sił i przedsiębrane były bez zebrania dostatecznie silnej liczebnie armji—gen. Hoffman podkreślił, że zwycięstwo nad bolszewikami byłoby rzeczą łatwą, gdyby zbyt nie lekceważono ich siły.

Lecz—mówił dalej gen. Hoffman—o ile generałom rosyjskim nie uda się odnieść zwycięstwa, będziemy w najbliższej przyszłości świadkami energicznej ofensywy bolszewików. Wtedy bolszewicy nie zatrzymają się na granicy dawnej Rosji, gdyż celem ich jest wzniecenie zarzewia rewolucji w Europie całej, posługując się propagandą i swą armją czerwoną.

Aby zażegnać niebezpieczeństwo bolszewickie—zakończył gen. Hoffman—trzeba przedewszystkiem zniszczyć czerwoną armję, pod osłoną której pracuje i działa Moskwa, gdzie scentralizowany jest cały aparat propagandy europejskiej.

Nadmienić należy, że gen. Hoffman, który za czasów pertraktacji w Brześciu lekceważył niebezpieczeństwo bolszewickie, już na wiosnę 1918 r. pojął całą grozę tego niebezpieczeństwa namawiając Ludendorfa do wstrzymania ofensywy we Francji, z tem, by skierować dostateczne siły na wschód, opanować Petersburg i Moskwę i zniszczyć bolszewizm w zarodku.

Walka z nierządem i chorobami wenerycznemi.

W tych dniach w Min. zdrowia publicznego odbyła się konferencja prasowa w sprawie walki z nierządem i chorobami wenerycznemi.

Referował szef wydziału dr. Wernic, który wskazawszy na szalony wzrost chorób wenerycznych w związku z wojną, prosił prasę o okazanie pomocy instytucjom państwowym i społecznym, walczącym z tym strasznym biczem ludzkości, którym są nierząd i szerzone przez niego choroby weneryczne.

Następnie dr. Wernic skreślił w zarysie akcję, podjętą przez Min. zdrowia w tym kierunku.

Ministerstwo zdrowia publicznego objęło w dniu pierwszym stycznia 1919 roku pod swój zarząd tak zw. wydziały policji obyczajowej, które otrzymały nazwy urzędów sanitarno-obyczajowych w miastach większych, a punktów sanitarno-obyczajowych w miastach mniejszych. Z chwilą tą instytucje, w których panował dotąd wszechwładnie urzędnik policyjny, uległy reformie zasadniczej. Uwypuklona została rola sanitarna ich, mająca na celu zwalczanie zarazy wenerycznej w kraju.

Reforma urzędów sanitarno-obyczajowych dokonywa się stopniowo, znaczna część dawnych fukcjonarjuszy musiała pozostać do czasu wyszkolenia nowych, wychowanych na innych zasadach. W chwili obecnej 72 proc. urzędników stanowią ludzie nowi, a w tej liczbie znajduje się 40 proc. kobiet, posiadających odpowiedni poziom umysłowy (wykształcenie średnie) i etyczny.

Aby uniknąć zarazy moralnej, szerzonej przez zadawnione prostytutki wśród kobiet, które bądź to przez nieświadomość, młodość, wreszcie z głodu zostały zmuszone do uprawiania nierządu, w urzędach wyznaczono odrębne godziny dla oględzin i badania tej kategorji osób przez lekarki, nie zostają one przekazywane, jak dawniej komisarjatom policji, lecz są umieszczane w przystaniach czasowych, pozostających pod dozorem kobiet urzędniczek, aby nazajutrz stanąć przed komisją do spraw nierządu.

Ministerstwo zdrowia publicznego, uznając potrzebę wychowania początkujących w nierządzie kobiet młodocianych, utworzyło przystanie stałe, mające na celu wychowanie na użyteczne pracownice społeczne kobiety, początkujące w nierządzie.

Uwzględniając fakt, że 80 proc. dziewczyn oddających się nierządowi, ujawnia głębokie zmiany psychiczne, inne zaś wychowanki są bądź niedorozwinięte umysłowo, bądź zaniedbane pod względem wychowania moralnego, a także i fizycznego, ministerstwo ustanowiło stałych wizytatorów i konsultantów ze swego ramienia. Między innymi stale dojeżdża lekarz psychjatra, prowadzący odpowiednią obserwację w dziale wychowawczym.

Ministerstwo opracowało gruntownie ustawę o chorobach wenerycznych, która po przejściu przez komisję przekazana zostanie Sejmowi i przedsięwzięto już znaczną ilość energicznych zarządzeń.

W ustawie powyższej są paragrafy, wprowadzające przymusowe leczenie dla wszystkich chorych wenerycznych oraz obowiązek składania świadectw przedślubnych, że kandydat na męża jest wolnym od chorób wenerycznych. Kobiet tymczasowo tyczyć się to nie będzie.

Dla zwalczania szerzących się chorób zakaźnych, skóry i włosów, została powołana do życia delegacja od chorób skórnych zakaźnych, mająca na celu ostateczne ułożenie przepisów dla golarzy i fryzjerów, opracowanie planu wykładów dla adeptów tych zakładów, wreszcie kursów uzupełniających.

W czasie najbliższym wydział zamierza wprowadzić w życie szereg następujących zamierzeń:

1) na terytorjum Małopolski powołać do życia organizację urzędów sanitarno-obyczajowych. Obecnie panuje tam przestarzały system biurokratyczny austryjacki;

2) powołać do życia odpowiednie oddziały dla chorych wenerycznych przy szpitalach ogólnych, oraz odpowiednie szpitale specjalne. W południowej części dawnej Kongresówki i w Małopolsce;

3) powołać do życia kursy dla lekarzy z dziedziny chorób wenerycznych, skórnych i urologicznych w Warszawie, Krakowie i Lwowie.

Pierwsze kursy rozpoczną się już w Warszawie.

Ministerstwo zdrowia pozatem zamierza zaopatrzyć w mikroskopy wszystkie urzędy sanitarne i obyczajowe, oraz o ile możności oddziały dla chorych wenerycznych, przeprowadzić bezpłatne i jaknajszerzej rozciągające się badanie ludności tego potrzebującej metodą Wassermana, oraz ułatwić jej otrzymywanie środków niezbędnych do leczenia chorób wenerycznych, przeprowadzić ankietę w sprawie paraliżu postępowego i wiądu rdzenia, wespół z wydziałem psychjatrycznym.

Warszawa.

Wysiedlanie obcokrajówców.

Panowie starostowie oraz komisarze rządowi Warszawy i Łodzi i Komendant Policji w Lublinie otrzymali ścisłe konstrukcje w sprawie rejestracji i wysiedlania cudzoziemców. Według tych instrukcji osoby, podlegające rejestracji, obowiązane są podać dokładne dane, dotyczące miejsca ich urodzenia oraz przynależności państwowej. Po przeprowadzeniu tych spisów będą wydawane karty pobytu, jednakże nie w miastach z gęstym zaludnieniem, jak Warszawa i Łódź, gdzie ze względów aprowizacyjnych i mieszkaniowych tylko w wyjątkowych wypadkach będzie mógł być dozwolony pobyt. Rejestracji podlegają wszyscy obywatele państw obcych, za wyjątkiem członków misji oraz mieszkańców terytorjów, podległych zarządowi ziem wschodnich i obszarów plebiscytowych. W stosunku do tych ostatnich przewidziane są łagodniejsze przepisy, które wydane będą później. W związku z powyższym wydalono dotąd z Warszawy około 500 cudzoziemców. Zwrócić jednak należy uwagę, że akcja wydalania napotyka na trudności, gdyż w wielu wypadkach państwa neutralne nie chcą się zgodzić na przejazd wysiedleńców przez ich terytorja. Rząd podjął w tym celu kroki u państw neutralnych, co wpłynie w czasie najbliższym na wzmożenie się akcji wysiedlania cudzoziemców.

Zjazd związku miast.

(w) Wczoraj rozpoczęły się obrady zjazdu związku miast, na który przybyło 126 reprezentantów 63 miast byłych trzech zaborów. Przewodniczył poseł Rolle, wiceprezydent miasta Lwowa. Wygłoszono 3 referaty, a mianowicie pan Hirszel o aprowizacji Warszawy, drugi prezydent miasta Kalisza Michalski o aprowizacji Kalisza i miast ziemi kaliskiej, a trzeci poseł Grzędzielski na temat „Nowe prawa aprowizacyjne, uchwalone przez sejm". Wywiązała się dyskusja, która wypełniła cały dzień wczorajszy. W dyskusji tej niemal wszyscy przedstawiciele wielkich miast, uskarżali się na ministerstwo aprowizacji, radę aprowizacyjną i PUZAPP. Z dyskusji wynikało, że miasta prócz komunikatów i obietnic nic nie otrzymują. PUZAPP przytem w całym szeregu wypadków uniemożliwił transakcje aprowizacyjne, które zarządy miast chciały przeprowadzić na własną rękę. Władze kolejowe wykazały zupełne zlekceważenie zapotrzebowań przewozowych dla miast. Dyskusja miała charakter bardzo ostry. Zgłoszono szereg rezolucji i wniosków. Jeden z nich brzmi: Wobec tego, że przy obecnej gospodarce wszystkim miastom grozi głód, związek miast wzywa posłów i cały sejm do jaknajenergiczniejszej akcji, ażeby miastom dostarczono dostatecznej ilości niezbędnych do egzystencji ziemiopłodów.

HENRYK MANN. 54)

Nędzarze.

(Tłomaczył G. W.)

(Ciąg dalszy.)

Kraft powiedział: — Ojcze;— wtedy stary Hessling dokładnie mu się przyjrzał, wpadł w gniew i chwycił za rewolwer. Kraft myśląc jedynie o swojej sprawie, nie cofnął się ani o krok.

—Chodź, ojcze!—powiedział stanowczo. —Chodź, ojcze, będziesz się dziwić.

Naczelny dyrektor, nie pytając już o nic, wstał wreszcie i poszedł za nim. Kraft prowadził go za rękę przez schody. Na dworze świecił księżyc, zaglądając do złotej hali. Kraft szedł w cieniu; wzdłuż ścian przekradali się do białej, jedwabnej sali barokowej. Oświetlały ją mdłe promienie lampy, pełne tajemniczości. Padały one z sąsiedniego gabinetu. Naczelny dyrektor chciał się zatrzymać, ale Kraft pociągnął go za sobą. Jeden długi czarny drugi wynurzał się z białej koszuli, —stali około siebie. Horst spoglądał na nich głupio zdumiony. Stał on prawie ukryty po za otwartemi drzwiami, które kryły to, co było najdroższego, kasę żelazną. Kasa szczęknęła i między palcami Horsta zaszemrały banknoty.

Naczelny dyrektor, ujrzawszy to, zmienił nagle metodę. Pewność i energja odmalowały się na jego twarzy.

— Ręce do góry! — krzyknął stanowczo i podniósł rewolwer.

— Przepraszam—odezwał się Horst—to tylko ja.

Naczelny dyrektor, który nie miał co do tego wątpliwości, zaczął badać kasę.

— Nienaruszona—odezwał się wreszcie.—Jakżeś ty to zrobił?

Horst nie mógł się wykręcić od udzielenia objaśnień. Liczbę, która otwierała kasę, podsłuchał on we śnie ojca, w ciężkim śnie, zaklętym przez wroga, już dawno.

— Już dawno? — Bowiem Horst, którego dozwolone źródła dochodu nie wystarczały, nie od dzisiejszego dnia widział to, co dzisiaj stało się faktem. Nie wykazywał żadnej niewłaściwej skruchy, a jedynie skarżył się z godnością, jaka przystoi mężczyźnie, na skąpstwo tych, którzy mu dawali utrzymanie. W odpowiedzi na to naczelny dyrektor wyjął z kasy książkę, dodawał jakieś liczby i wymienił sumę, co do której ufał, że zachwieje ona pewność Horsta. Ale Horst nie zachwiał się. Zamiast niego ojciec upadł w fotel klubowy i ciężko westchnął, całkiem jak ojciec.

— Cóż mnie obchodzą pieniądze, niechaj je bierze, kto chce, ale nie ty! Mój syn włamywaczem! Mój pierworodny złodziejem! Gwóźdź do mojej trumny! Tylko jeszcze zabić musisz kogoś, a wtedy twoja występna droga będzie zamknięta. Syn przysłuchiwał się tym słowom z należytym szacunkiem. Ramiona ojca zwisały bezwładnie, wpadł on tak głęboko w fotel, że brzuch leżał na siedzeniu, jak gumowa poduszka. Ponieważ powtarzał się i zaczął znowu mówić o pieniądzach, które każdy wziąć mógł, uważał Horst tę część ceremonjału za ukończoną i zaczął porządkować banknoty w kasie. Jeden z nich wysunął się z jego ręki i poleciał pod drzwi, które łączyły ten pokój z mieszkaniem Bucka. Horst pozostawił tam ten banknot, przewidując wszelkie możliwe ewentualności obecności ojca.

— I wszystko mógłbym wybaczyć—jęczał ojciec — gdyby syn mój nie wybrał tamtej osoby za narzędzie do niszczenia mego majątku. Nie myśl bowiem, że ojciec twój myli się co do stopnia twej nikczemności. Siostra mego największego wroga, właśnie dla niej nie uznałeś nawet świętości kasy twego rodzonego ojca.

Nareszcie była okazja: Horst ujrzał możliwość opuszczenia bezowocnego terenu uczuć.

— Muszę ci zwrócić uwagę, ojcze — oświadczył — że twoje wiadomości, aczkolwiek tak bardzo je podziwiam, na tym punkcie są niedostateczne. Pozycja, o której mówisz, grała w moim budżecie stosunkowo niewielką rolę; słowo honoru. Lwią część pochłonęły inne, godniejsze wydatki.

— Jakie? — zapytał ojciec, ale Horst oświadczył, że ze względów honorowych, nie może udzielić bliższych informacji.

Kraft odezwał się ironicznie: — Ja może będę mógł pomóc; — ale jeden chwyt wystarczał, by go Horst pchnął w najdalszy kącik pokoju. Stamtąd nie słychać było jego bezdźwięcznego głosu, który pokrył zupełnie hałas przesuwanych przez ojca mebli. Bowiem ojciec nie jęczał już, ale ryczał i w zdenerwowaniu roztrącał meble. Horstowi wobec tego, było bardzo łatwo udawać gentlemana. Już sam kontrast między jego dobrze skrojonym żakietowym garniturem, a skromnie ubranym ojcem, wypadł na jego korzyść... Nagle, zwabiona hałasem, zjawiła się w szlafroku koronkowym Gusta, żona i matka. Spojrzała, domyśliła się i interweniowała.

— Żebyś już wreszcie wiedział, ty głupcze, że przyczyną jest ta mała Anklamówna. Aha, już patrzysz inaczej na wszystko. Nigdy nie dojdzie do tego, aby moi synowie zbłądzili.

Ojciec usiłował zaprzeczyć: — Przyznaje on, że i tamtej osobie...

— To nieprawda — zapanowała nad sytuacją Gusta.

— Ależ, mamo, ja przecież widziałem jej urządzenie; — i Greta również się zjawiła, słodko zaspana w swej długiej koszulce nocnej. — Byłam przy licytacji, gdyż Horst musiał jej dawać śmiesznie mało; to musi być prawdą.

Słowa jej miały przykry skutek. — Śmiesznie? — zapytał brat i podniósł rękę. Matka zasłoniła ją. — Młoda dziewczyna nie rozumie tego. Nie wierzy nawet wówczas, gdy jest przy tem. Odejdź, nierozumne stworzonko! — i Greta zniknęła równie szybko, jak się zjawiła.

Tymczasem naczelny dyrektor ujrzał światło, drogę i czyste niebo. Pełen siły męskiej ujął ster w ręce.

— Sprawa przedstawia się w ten sposób — powiedział stanowczo — że syn mój ulega najnikczemniejszemu szantażowi.

— Mężu! — zgrzytnęła Gusta. — Tak się nie mówi o damie. Nasz syn ma szczęście u siostrzenicy generała.

Ale naczelny dyrektor strasznie spoglądał wokoło. — Milcz, i wynoś się za twą córką. Gdzie dzieje się coś poważnego, tam niema miejsca dla kobiet. — I łypał groźnie, aż Gusta zrozumiała, że przegrała, i z wielką pompą odeszła z placu boju. Naczelny dyrektor własnoręcznie zamknął za nią drzwi.

(D. c. n.

Łódź.

Nowa placówka wiedzy wojskowej

We wrześniu r. b. z inicjatywy kilku wybitnych osobistości ze sfer wojskowych, a pod patronatem honorowym Naczelnego wodza, powstało w Warszawie Towarzystwo wiedzy wojskowej, mające za zadanie rozszerzenie i pogłębienie wśród kół militarnych wiedzy fachowej, jakoteż skupienie pracowników na tem polu dla wspólnej owocnej pracy.

W wykonaniu tych zadań Tow. wiedzy wojskowej podejmuje wydawnictwa wojskowe, fachowe i popularne, urządza odczyty i pogadanki, ogłasza konkursy, organizuje bibljoteki i popularyzuje wśród społeczeństwa wiedzę wojskową. Prócz członków zwyczajnych, którymi są oficerowie i urzędnicy wojskowi, statut Tow. przewiduje istnienie członków popierających, t. j. osób cywilnych, które mają na zebraniach Tow. prawo głosu doradczego.

Członkiem popierającym może być zatem każda osoba przyjęta przez zarząd, po opłaceniu 20 marek. wpisowego, oraz składki rocznej w wysokości mk. 12.

Siedzibą Tow. wiedzy wojskowej jest Warszawa; zwyczajni zaś członkowie Tow., znajdujący się poza siedzibą zarządu, mogą za jego zgodą zakładać lokalne koła Tow. wiedzy wojsk., posiadające swą organizację autonomiczną.

Zbytecznem byłoby rozwodzić się dłużej nad doniosłem znaczeniem i wielkiemi zadaniami, jakie posiada w naszem życiu państwowem instytucja Tow. wiedzy wojsk. Cały nasz byt polityczny i niezależność państwowa opiera się na sile duchu armji, zrozumiałem jest tedy, że na sprawy jej musi być wytężona jaknajbaczniejsza uwaga, a wszelkim poczynaniom na polu ogólnego czy fachowego dokształcania oficerów i żołnierzy społeczeństwo winno użyć swego gorącego i trwałego poparcia. Tymbardziej w danym wypadku, gdzie chodzi o istnienie i rozwój poważnej i pożytecznej instytucji, której odczyty przez wybitnych fachowców w Warszawie wygłaszane zyskały sobie poklask i głębokie uznanie całej prasy.

I Łódź nie chce pozostać w tyle za Warszawą. Z inicjatywy dowódcy O. Gen gen. Olszewskiego, odbędzie się w tych dniach w kasynie garnizonowem organizacyjne zebranie łódzkiego koła Tow. wiedzy wojskowej. Nie należy wątpić, że zapowiedź powołania do życia koła Tow. W. W. wzbudzi w szerokich kołach łodzian żywe zainteresowanie. Zainteresowanie to powinno znaleźć swój wyraz w licznem zgłaszaniu się kandydatów na członków popierających koła, któremu swego moralnego i materjalnego poparcia nie powinien odmówić nikt, komu dobro, duch i wykształcenie naszej młodej, a zwycięskiej armji leży na sercu.

—o—

Wiadomości bieżące.

Z Rady miejskiej.

Najbliższe posiedzenia Rady miejskiej odbędą się we wtorek, dnia 9-go i w środę, dnia 10-go grudnia 1919 roku o godzinie 6 po południu w sali posiedzeń Rady miejskiej przy ul. Średniej 14 z następującym porządkiem dziennym: I. Komunikaty. II. Sprawa złożenia mandatu przez wiceprezydenta I. Fatersona. III. Wnioski magistratu w sprawach: 1) załatwienie budżetu „Domu dla chorych chronicznych; 2) podwyższenie kredytu na prowadzenie robót kanalizacyjnych o mk. 2.175.000; 3) pobieranie podatku od dochodu za rok 1918 w wysokości 120 pr. stawek zasadniczych (zgodnie z § 66 Ustawy o miejskim podatku od dochodu w m. Łodzi); 4) zerwania umowy z Tow. Akc. K. Scheiblera w przedmiocie nabycia gruntu, celem przedłużenia ulicy Fabrycznej; 5) zatwierdzenia „Statutu miejskiego o wprowadzeniu przymusu szkolnego w m. Łodzi". IV, Referat prezydjum w sprawie przyznania komitetowi opieki nad inwalidami przy ekspozyturze S. O. M. S. W. w Łodzi zapomogi z funduszów miejskich. V. Wnioski r. Holenderskiego i tow. w sprawie podwyższenia [illegible] obiadów dla dzieci szkół powszechnych.

Konkurs na list pochwalny.

Istytucja państwowa „Ubezpieczenia wzajemne budowli od ognia" ogłasza konkurs na winietę do listu pochwalnego, który ma stanowić nagrodę za wyjątkową działalność przy gaszeniu pożaru.

Treść i układ winiety dowolny, zachować jednakże należy miejsce na tekst listu pochwalnego. Rysunek jedno, lub dwubarwny winien się nadawać do reprodukcji. Format listu pochwalnego — prostokąt o stosunku boków 4:5. Pierwsza nagroda mk. 1000 (tysiąc); druga nagroda mk. 600 (pięćset).

Nagrodzone projekty stają się własnością państwowej instytucji ubezpieczeń wzajemnych. Instytucja zastrzega sobie pierwszeństwo zakupienia projektów, nadesłanych na konkurs, a nie nagrodzonych. Termin nadsyłania prac upływa d. 15 stycznia 1920 r. Skład sądu konkursowego stanowić będą: z grona artystów zaproszeni pp.: Władysław Skoczylas—artysta malarz, Karol Tichy prof. szkoły sztuk pięknych w Warszawie i F. Polkowski—architekt. Jako przedstawiciel Związku Florjańskiego — inż. St. Arczyński, oraz delegaci ubezpieczeń wzajemnych: L. Ostaszowski i K. Wysznacki.

Projekty wykończone w rozmiarach 40 cm. × 50 cm. oznaczyć należy godłem i przesłać do sekcji przeciwpożarowej zarządu ubezpieczeń wzajemnych (Warszawa, Al. Jerozolimska 55). Jednocześnie należy złożyć w zapieczętowanych kopertach, oznaczonych tem samem co projekt godłem, nazwisko i adres autora projektu.

Miejski dodatek do podatku patentowego.

Miejski urząd sekwestracyjny w tych dniach rozpoczyna przymusową egzekucję 50 proc. dodatku do podatku patentowego za rok 1919 r. W celu zaoszczędzenia kosztów egzekucyjnych zaleca się płatnikom natychmiastowe uiszczenie podatku do miejskiej kasy podatkowej, Nowy Rynek 14.

Dług chrześc. tow. dobroczynności.

Na ostatniem posiedzeniu magistratu rozpatrzono między innemi sprawę potrąceń na rzecz wydziału zaprowiantowania z zapomogi, udzielonej chrześcijańskiemu towarzystwu dobroczynności. Jak wiadomo towarzystwo wybrało artykułów spożywczych za 52,000 mrk. w wydziale zaprowiantowania na rachunek. Magistrat postanowił potrącić obecnie sumę tą równemi ratami z udzielonych towarzystwu regularnych zapomóg pieniężnych.

13-ta pensja lekarzy dzielnicowych.

Magistrat odmówił wypłacenia 13-ej pensji lekarzom dzielnicowych.

Z wydziału budownictwa.

Na ostatniem posiedzeniu wydziału budownictwa zatwierdzono plany budowlane w następujących nieruchomościach: I. A, Groleita, ul. Kościuszki 58, budowa filtru biologicznego; A. Rattnera, Rzgowska 107, budowa ustępów murowanych i budynku gospodarczego; firma St. Weigt i S-ka przy ulicy Senatorkiej, budowa warsztatu mechanicznego i szopy otwartej; Ch. Krane, ul. Kilińskiego 121, rozszerzenie i nadbudowa parterowych składów.

Oprócz tego zezwolono na rozbiórkę następujących starych domów drewnianych: M. Lismana, Różana 6, Sz. Grynsztajna i L. Grynera, Dzika 8, T. Karpik, Rzgowska 112, F. Grudzińskiego, Kamienna 5. B. Deuderskiego, Złota 88, T. Mrygona, Kątna 20, H. Plotina, Wójtowska 2.

Wiec nauczycieli szkół powszechnych.

Dziś odbędzie się w sali Rady miejskiej wiec nauczycielstwa szkół powszechnych dla omówienia stanowiska, które zajęła Rada miejska w sprawie wypłacenia nauczycielstwu 13-ej pensji. Uchwaloną już przez plenum Rady miejskiej 13-tą pensję prezydjum uznało za nieprawną.

Kiermasz gwiazdkowy.

Komitet „Kiermaszu Gwiazdkowego", w przewidywaniu, że ryb na święta będzie mało i że są one drogie, postarał się dla wygody pań gospodyń o sprowadzenie znacznej ilości karpi, szczupaków i karasi. Ryby te będą sprzedawane po cenach oznaczonych przez urząd walki z lichwą. Komitet prosi uprzejmie, o wcześniejsze zamawianie ryb, gdyż później może ich wogóle zabraknąć. Zamówienia przyjmuje się do 15 grudnia codzień od godz. 11 do 1 i od 4 do 6 w intendenturze Czerwonego Krzyża, Piotrkowska 78.

Z Ligi kobiet P. W.

Zarząd Ligi kobiet pogotowia wojennego wysłał w tych dniach na front dla „dzieci łódzkich" w 28 pieszym pułku walczących, na ręce kapelana pułkowego ks. Olesińskiego, przeszło 300 sztuk bielizny, jako dar gwiazdkowy.

Teatr Polski.

Ostatnie dwa występy Janiny Szylinżanki.

W dniu dzisiejszym w „Konstytucji" B. Gorczyńskiego, rozwinie swój bogaty talent, swoją szczerość i prostotę głęboką artystka p. J. Szylinżanka, która swą doskonałą interpretacją zachwyca, porywa i wzrusza.

Jutro w poniedziałek Teatr gra sztukę J. A. Hertza „Bez tarczy" z J. Szylinżanką w roli Zofji Brzezińskiej. Są to ostatnie dwa występy znakomitej artystki.

Popołudniowe widowiska podczas dwóch dni świątecznych przypomną publiczności dwa największem powodzeniem cieszące się utwory: w niedzielę ukaże się arcydzieło satyry nowoczesnej B. Shawa „Major Barbara", w poniedziałek „Podróż po Warszawie", nieśmiertelny wodewil Szobera. Obie te sztuki będą grane po cenach popularnych.

Walka z paskarstwem.

Komisja sądowa przy oddziale łódzkim urzędu walki z lichwą i spekulacją skazała następujące osoby i firmy:

Za spekulację sacharyną Idela Goldberga i Szmula Warszawskiego (Nowy Rynek 11) na 8000 mk. lub miesiąc aresztu i konfiskatę; za spekulację mlekiem skondensowanem Szmula Nachtigala na 100 mk. lub tydzień aresztu, oraz Brotheima na 200 mk. lub 2 tygodnie aresztu; za spekulację skórami: Rozenkranca na 1000 mk. lub miesiąc aresztu, Fiszera na 500 mk. lub miesiąc aresztu; Chila Rajsa (Cegielniana 8) za pobieranie cen wygórowanych za naczynia kuchenne na 200 mk. lub 2 tygodnie aresztu; za spekulację mieszkaniową Jakóba Grinbauma (Aleja I Maja 53) na 500 mk. lub miesiąc aresztu; Nuchyma Kurlanda (Dzielna 31) za brak patentu na owoce na 100 mk. lub tydzień aresztu; za sprzedaż drzewa po cenach wygórowanych Henocha Bryczkowskiego (Cegielniana 75) na 1000 mk. lub miesiąc aresztu; Henocha Zygmunta (Lutomierska 34) za prowadzenie piekarni bez kontroli na 200 mk. lub 2 tygodnie aresztu; Annę Pinkowską (Kielbacha 22) za sprzedaż masła sfałszowanego na 15 mk. kosztów; za pobieranie cen wygórowanych na chleb i brak cennika Lejbę Brzezińskiego (Dzielna 29) na 100 mk. lub tydzień aresztu; za spekulację drzewem Jakóba Fajcha (Drewnowska 9) na 200 mk. lub 2 tygodnie aresztu; za niezameldowanie towaru Symchę Przednówka (Średnia 3) na 500 mk. lub miesiąc aresztu; za spekulację obówiem M. Pruszyńskiego na 500 mk. lub miesiąc aresztu, zwrot Julji Chappius 425 mk. za kamasze, oraz zwrot takowych i za pobieranie cen paskarskich za kartofle Wajntrauba (Szosa Rokicińska 100) na 500 mk. lub miesiąc aresztu.

Teatr Polski.

—o—

„Bez tarczy"—sztuka w 4 aktach Adolfa Hertza. Występ Janiny Szylinżanki.

Lubicz-Sarnowska, postawiona przez życie na rozstajnych drogach, z których jednej na imię małżeństwo, a drugiej — sztuka, wybrała tą pierwszą i poszła w słoneczne, pogodne i życiodajne sanktuarjum domowego ogniska. Zofja Brzezińska wybrała usłaną różami i cierniami drogę sztuki i... zmarnowała młode, rwące się do życia życie. I tak być musiało! Miłość jest uczuciem elementarniejszem, jest nakazem tworzącej natury, a więc należy jej się zwycięstwo nad sztuką. Walka z miłością jest walką z naturą, a w takiej walce człowiek, a cóż dopiero młoda, kochana, słaba dziewczyna, musi ulec pod wszechpotężnymi ciosami mistrza, przeciwko któremu się twór jego buntuje. A jeśli nawet z czyśćcowego ognia okrutnych cierpień wyjdzie napozór zahartowana do spełnienia swego szczytnego posłannictwa kapłanki sztuki, to zlekceważona natura nie wybaczy nigdy i błąd dumnego podjęcia nierównej walki, jak miecz Damoklesa ciążyć będzie nad całem życiem i niweczyć pragnienie zapomnienia i uduchowienia swego bytu.

Sztuka p. Hertza przeprowadza powyższe zagadnienie, ale przeprowadza je słabo, blado melodramatycznie. Grzeszy ona przedewszystkiem brakiem nerwu scenicznego. Sceny pojedyncze nie zrastają się w organiczną całość, linja napięcia nie dąży konsekwentnie do ostatecznego rozwiązania, a wykonywuje jedynie drobne wahania dokoła poziomu. Dlatego też scena spotkania z Roklewskim w akcie czwartym nie działa jak uderzenie gromu potężnego, a krzyk nieszczęśliwej dziewczyny nie wstrząsa napiętemi nerwami, jeno budzi z nużącego półsnu, w jaki pogrążyły widza poprzedzającego akli-we gawędy trzeciego i czwartego aktu. Wraz linją dramatyczną chwieją się wszystkie postacie i załamują, lecz nie w walce, a w koncepcji autora, i pozostawiają wrażenie zamierzenia, do przeprowadzenia którego brakło autorowi zdolności i siły.

To, co można było z tego zygzakowatego konglomeratu nieciesznych i rzewnych scen uratować, uratowała gra Szylinżanki. Wygrała całą gamę uczuć i kolejnych załamań duszy, z których wiele sama stworzyć musiała, by zapełnić pozostawione przez autora luki, a była równie kochaną, gdy jej słabe skrzydełka trzepotały, porywając się do pierwszego lotu miłosnego, jak serdecznie biedną w syzyfowych zmaganiach z brutalnie niszczącem się życiem. Odczuła widać każdym nerwem, jak to wzruszająco pięknie być Zofją Brzezińską, i wszystkie skarby swego talentu, a może i wiele niewyrażonych pragnień i marzeń, wlała w mistrzowską kreację.

Reszta wykonawców nie zdobyła się na nic twórczego. Mniej lub bardziej poprawnie ramotowali swe role, nie wlewając w nie jednak życia, a nawet co gorsza, nowoczesnych wymagań sztuki odtwórczej. Na wyróżnienie zasługuje jedynie p. Puchalski w epizodycznej rólce woźnego teatralnego i p. Wiśniewski, który jednak powinien pamiętać, że oklaski gawiedzi nie upoważniają aktora do przerzucania się w szarżę.

Was.

—o—

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim":

Na kasę wdów i sierot przy Stow. prac. handl. (Al. Kościuszki № 21).

Zamiast kwiatów z okazji zaślubin p. Czesławy Prussakówny z p. Maksem Jarocińskim—Stanisław Reicher mk. 15. 934

Na wieczyste łóżko w „Uzdrowisku" im. Józefa Lewinsona.

W I-szą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanego brata Józefa Lewinsona — Izaki Hela Lewinsonowie mk. 100 i d-rostwo Prybulscy mk. 100. 932

Ludożerstwo w Wiedniu.

Dzienniki wiedeńskie wszystkie niemal pełne są opisów niezwykłej zaprawdę historji, w której jedni dopatrują się seksualnego mordu, drudzy natomiast objawu ludożerstwa, przypuszczalnego w warunkach, w jakich żyje teraz Wiedeń.

Przed tygodniem mniej więcej zniknęła niespodziewanie w Wiedniu córka roznosicielki gazet, ośmioletnia uczenica szkoły miejskiej Marja Kramm, z dzielnicy Favoriten. Wszelkie poszukiwania władz okazały się daremne.

W tych dniach dopiero kobiety szukające w stosach składanego popiołu większych kawałków koksu, jak to czynią często, od czasu kiedy opał stał się poniekąd osobliwością w Wiedniu, znalazły w zesypywanym na jeden stos popiele kawały jakiegoś mięsa, które uważając za zwierzęce zabrały z sobą do domu, a nawet w części — użyły na pokarm dla siebie i domowników.

Mężowi jednej z nich mięso to wydało się podejrzane, aczkolwiek kobieta usiłowała go przekonać, że to jest „młoda wieprzowina".

Na skutek jego protestu oddano część tego mięsa krewnemu, który zaniósł je na policję. Ekspertyza lekarska stwierdziła, że to jest mięso ludzkie i to pochodzące z młodego bardzo dziecka.

Ponieważ kobieta, która je bezpośrednio znalazła rzekomo w jamie z popiołem i mąż jej nie tłomaczyli się dość jasno i wikłali w odpowiedziach, zostali oni aresztowani do ukończenia śledztwa.

Według przekonania władz, nieznany sprawca dokonał na dziecku mordu seksualnego, a winą znalazców jest to, że z całą świadomością przystąpili do spożycia tego mięsa.

Ze świata.

—x—

Dziewięcioletnia dziewczynka największą sławą literacką Anglji.

Najsławniejszą literatką angielską jest dziś zapewne dziewięcioletnia dziewczynka powiedziawszy ściślej, miss Daisy Ashford zdobyła sławę literacką powieścią, którą napisała mając lat dziewięć. Manuskrypt tej powieści leżał długi czas zapomniany w szufladzie. Tymczasem autorka dorosła, a manuskrypt wyszedł na światło dzienne dopiero dzięki zbiegowi okoliczności. Przypadkowo mianowicie przeczytał go sławny pisarz Carrie i uderzony żywością opowiadania, bezwzględnością i bystrością obserwacji, świeżością i swobodą, z jaką przedstawieni i osądzeni są ludzie, w utworze tym występujący, opatrzył go przedmową i wydał.

To wystarczyło. „The young visitors" (Młodzi goście) zdobyli odrazu olbrzymi sukces. W ciągu kilku miesięcy sprzedano więcej niż pół miljona egzemplarzy.

Publiczność i krytyka przypuszczała, że sam Carrie jest jej autorem i uwierzyła w końcu w istnienie miss Daisy Ashford dopiero, gdy autorka zdecydowała się odczytać utwór swój publicznie na cele dobroczynne. Następnie manuskrypt sprzedany został na licytacji za bardzo wysoką kwotę.

„Młodzi goście", są jedynem dziełem miss Daisy Ashford. Od chwili jego napisania nie pisze więcej i nie ma zamiaru pisać, nasycona sukcesem swej pierwszej i ostatniej powieści.

W dniu 2-im grudnia r. b. rozstał się z tym światem b. p.

ALEKSANDER WALFISZ

długoletni Wice-prezes Zarządu naszego T-wa i przewodniczący Rady Szkoły Rzemieślniczej.

W zmarłym tracimy wielce zasłużonego orędownika zawodowego kształcenia rzemieślnika-żyda, duszą i sercem oddanego pracy nad rozwojem naszej instytucji.

Cześć pamięci zacnego Obywatela!

Zarząd T-wa Szkolnego „Talmud-Tora".

Notatki ekonomiczne.

O towary, sprowadzane przez Gdańsk.

Ministerstwo przemysłu i handlu podaje do wiadomości kupców, sprowadzających towary z zagranicy przez Gdańsk, aby, o ile otrzymali konosamenty wprost od firm zagranicznych, nie czekali na zawiadomienie z Gdańska o przybyciu ładunku, gdyż przy obecnych warunkach komunikacyjnych, zawiadomienie tego rodzaju zwykle się opóźnia, a wprost otrzymane konosamenty, po zaopatrzeniu ich swoim podpisem (żyrem), mogą posyłać bez zwłoki swoim ekspedytorom w Gdańsku. W ten sposób uniknie się znacznych bardzo kosztów i trudności, związanych z przechowaniem towarów w składach portowych Gdańska.

Kapitał francuski w polskim przemyśle naftowym. W ostatnich dniach przeszła znaczna większość akcji galicyjskiego Towarzystwa karpackiego do rąk grupy, utworzonej przez firmę „Benard fréres oraz Banque de Paris et des Pays-bas" w Paryżu, przez co kapitał francuski dał nowy dowód żywego zainteresowania się sprawami naftowemi w Polsce. Tranzakcja ta zasługuje na uwagę, ponieważ Towarzystwo karpackie, jako jedną z największych i najstarszych firm naftowych w Polsce, posiada nietylko wielkie kopalnie, rafinerję, oraz fabrykę maszyn, ale także ustaloną tradycję, jako jeden z pionerów polskiego przemysłu naftowego.

W rękach francuskich znajdują się obecnie, nie licząc drobnych udziałów, następujące większe przedsiębiorstwa naftowe: galicyjskie karpackie Towarzystwo naftowe, rafinerja nafty „Siła i światło" w Limanowej wraz z kopalniami „Orzeł karpacki" w Borysławiu i Towarzystwo „Tilva Plana", kopalnie nafty w Borysławiu. Następnie Concern du Nor z siedzibą w Lille, który obejmuje Petroles de Wańkowa, kopalnie nafty, Petroles de Dąbrowa, kopalnie nafty i rafinerja w Jedliczu, dalej Société française des Carpathes, nakoniec wielkie kopalnie nafty w Bitkowie we wschodniej Galicji wraz z olbrzymiemi terenami naftowemi, częściowo jeszcze nie eksploatowanemi.

Wszystkie przedsiębiorstwa rafineryjne francuskie wchodzą wraz z polskiemi rafinerjami nafty do Syndykatu naftowego, obejmującego dziś wszystkie poważne przedsiębiorstwa naftowe w Polsce.

Na giełdzie berlińskiej. Na giełdzie berlińskiej trwa w dalszym ciągu zainteresowanie w zakresie tych samych akcji zagranicznych, wszelako w mniejszym nieco stopniu. Natomiast ożywiło się zainteresowanie zagranicznymi rentami zwłaszcza meksykańskimi, rumuńskimi i bośniackimi. W zakresie walorów górniczych usposobienie panowało przeważne mocne.

Giełdy zagraniczne.

Paryż, 7 grudnia. (PAT). Kursy giełdy paryskiej z dnia 4 grudnia Paryż—Londyn 40 22 i pół, Nowy Jork 10.33, Rzym 86.75, Genewa 92.25, Renta francuska 3 proc. 60, renta francusk 4 proc. 517.70—80, 4 proc. renta francuska z roku 1918 71.50, 5 proc. 87.

Wiedeń, 7 grudnia. (PAT). Kurs dewiz. Amsterdam 50.76 (49.75), Berlin 343 (341), Zurych 25.25 (24.75), Chrystjanja 31.50 (30.75), Kopenhaga 30.15 (29.40), Sztokholm 32.80 (32.05), Marki niemieckie 342 (339), Leje rumuńskie 445 (435), leny bułgarskie 300 franki szwajcarskie 2500 (2459), franki francuskie 1430 (1425), ruble carskie 250 (250), liry włoskie 1120 (1100), banknoty angielskie 530 (520), dolary 140 (135).

Zurych, 7 grudnia. (PAT). Dewizy Berlin 11.50 (12), Wiedeń 3.40 (3.75), Praga 9.75 (10.25), Holandja 206 (207 25), Nowy Jork 530 (533), Londyn 26,70 (20.90), Paryż 51 (52), austryjackie noty koronowe 3.75 (4).

Zurych, 7 grudnia. (PAT). Kurs koron 3.80.

Amsterdam, 6 grudnia. (PAT). Dewizy z dnia 5 grudnia. Londyn 10,14, Berlin 5,60, Paryż 2390, Szwajcarja 4850, Wiedeń 1,72, Kopenhaga 49,45, Sztokholm 57, Chrystjanja 54,75, Nowy Jork 285,25, Bruksela 26,30, Madryt 61.

Giełda warszawska.

Dnia 6 grudnia.

6% oblig. m. Warszawy 1915/16 r.	210.—	200.—
6% obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk.. .	99.—	98.75
5% oblig. banku ziemsk. za 100 mk.	103.—	97.—
4½% listy zastaw. ziemskie A i B	179.50	179.—
4½% listy zast. ziemskie .	—	—
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000	206.50	207.50
4½% listy zast. m. Warsz.	197.—	187.—
5 pr. listy zast. m. Łodzi	151	—
4 i pół pr. listy z. m. Łodzi	141	—
Ruble carskie . .	138.—	148.—
Ruble dumskie . .	52.—	51
Drobne. . . .	46 50	47.50
Korony	69.—	71.50
Franki. . . .	815.—	840.—
Dolary.	73 50	79.50
Funty sztorlingi. .	304.50	305.50

Tajemnica mordu noworocznego.

Krwawe „S" na policzkach ofiary.

Stolica Anglji została zelektryzowana wiadomością dziennikarską, że pewien żołnierz, który ma być wkrótce zdemobilizowany, jest w posiadaniu informacji, mogących rozjaśnić zamordowanie niejakiego Ludwika Berona, którego zwłoki znaleziono na Nowy Rok 1911 r. na ulicy, obrabowane i napiętnowane na obu policzkach wyciętą krwawą literą „S".

Można sobie wyobrazić, jak głęboko interesowała ta sprawa publiczność angielską, jeżeli zaciekawienie to przetrwało lat niemal 9, całą wielką wojnę i pierwsze potrącenie, zdawałoby się, dawno przebrzmiałej struny, spowodowało dzienniki do pomieszczenia kilkusetwierszowych artykułów. Ponieważ sprawa ta pośrednio nas dotyczy, gdyż onego czasu w jej wyjaśnieniu uciekano się do języka polskiego, przeto streszczamy ją tu pokrótce.

Zwłoki Berona znaleziono rankiem noworocznym na ulicy, a ostatni raz widziano go 31 grudnia wieczorem, kiedy wyszedł z domu z niejakim Morrisonem. Tego Morrisona aresztowano, stawiono przed sąd i skazano na śmierć i dopiero tuż przed straceniem obrońcy jego udało się uzyskać odroczenia na 24 godzin, które ocaliło jego życie. W tym krótkim czasie bowiem stało się coś tak ważnego, że karę śmierci zmieniono na dożywotne roboty przymusowe.

Proces budził jednakże wątpliwości, zwłaszcza, że jeden ze świadków odebrał sobie życie, a co do kilku innych podniesiono zarzuty krzywoprzysięstwa. Co do zagadkowej litery „S" na policzkach zamordowanego, to usiłowano ją tłumaczyć tak, że jestto początkową literą polskiego słowa „Szpieg" i że oznacza zemstę anarchistów polskich za wykrycie winnych w sprawie morderstw w Houndstich, które zdarzyły się 16 grudnia 1910, zaś aresztowania nastąpiły dnia 22 i 23 grudnia, a więc na tydzień przed śmiercią Berona.

Dopiero teraz po pojawieniu się pogłoski o zdemobilizowanym żołnierzu wyszło na jaw, że było jeszcze inne tłumaczenie, znane władzom, i że ono było powodem uratowania Morrisona od śmierci. Oto obrońca jego opowiedział dziennikarzom, że w parę miesięcy po oddaniu Morrisona sądom, zgłosiła się do niego uderzająco piękna kobieta, oświadczyła, że jest boną do dzieci i że wyszła zamąż za niejakiego S.

Ten S. wkrótce po ślubie kazał jej zarabiać na utrzymanie, a w fatalną noc Sylwestrową powtórzył jej to samo, poczem wyszedł. Wrócił o 3 nad ranem, a rzuciwszy na stół garść złota, kazał rozpalić wielki ogień, zdjął z siebie pokrwawione ubranie aż do koszuli i spalił, poczem z nożem w ręku oświadczył żonie: „Jeśli piśniesz o tem, to ci gardło poderżnę". Ona więc milczała aż do chwili, kiedy własnemi oczami odprowadziła okręt, którym jej mąż odpłynął do Ameryki. Stało się więc prawie niewątpliwem, że mordercą był ów S. i że on wyciął swoje inicjały na twarzy ofiary. Morrisona nie można było wypuścić na wolność, gdyż kobieta owa zeznała, że jej mąż w noc 31 grudnia wyszedł z domu z... Morrisonem.

Trzeba przyznać, że to wyjaśnienie robi sprawę jeszcze bardziej tajemniczą, jeżeli się pozostawi na boku życie lub stracenie Morrisona. Dlaczego S. naznaczył ofiarę swoimi inicjałami, jaki był jego stosunek do Berona i Morrisona, a ewentualnie do afery polskich anarchistów, to są bowiem pytania, które dopiero teraz nabierają mocy.

—x—

B. P.

Zofja Abramowiczowa

Żona obrońcy sądowego

po ciężkich i długich cierpieniach zmarła w sobotę, dn. 6 grudnia, przeżywszy lat 69. Pogrzeb z domu żałoby przy ul. Wschodniej № 72 odbędzie się w poniedziałek, dn. 8 grudnia, o godz. 11-ej rano.

Rodzina.

Pierwszy sąd niewieści nad niewierną żoną.

Pomysły amerykańskie miewają tę właściwość, że bywają śmiałe, oryginalne i dla mózgów europejskich przeważnie niedostępne. Pokazuje się wszakże, iż mają jeszcze inną właściwość, tę mianowicie, iż nie wyłącznie w głowach amerykańskich się rodzą.

Bo jużciż nie autochtonem Yankesem był pan sędzia Sawicki w Cleveland, który ruszył niedawno iście amerykańskim konceptem, by w sprawie o cudzołóstwo wymiarkować wyrok słuszny i ze wszech miar sprawiedliwy.

Oskarżona bowiem o niewierność małżeńską pani Drossos, stanąwszy przed sędzią Sawickim, wykrzyknęła odrazu, że ona zgóry wie, jak się to skończy wbrew sprawiedliwości, gdyż mężczyźni „wogóle nie mają pojęcia o sprawach tego rodzaju". Pan sędzia Sawicki zastanowił się na takie dictum i zauważył:

— Jeśli mężczyźni nie są zdolni wyrozumieć uchybień przeciw wierności małżeńskiej, jest na to sposób: niech sprawę sądzą niewiasty. Ośm obecnych tu niewiast wzywam, by zasiadły na ławach przysięgłych. Wobec nich przeprowadzę rozprawę i traktować je będę, jako zwykłych przysięgłych. I one wydadzą wyrok. Ustawa nie pozwala mi wprawdzie uznać tego wyroku, jak wyrok sądu, i wydam potem własny, ale wyrok niewieści będzie mi wskazówką w rzeczach, które przeniknąć mózg męski rzekomo nie jest zdolny.

I tak się stało. Przed ławą niewieścią oskarżeni (pani Drossos i jej współwinny) rozwodzić jęli szeroko, że mąż nie rozumiał zupełnie swej żony, którą natomiast łączyło z współoskarżonym duchowe powinowactwo całkowite, że to była przyjaźń idealna i że między oskarżonymi nic, ale to nic nie było, choć żona porzuciła męża i dzieci i zamieszkała z oskarżonym o bliźniaczej duszy.

Panie przysięgłe naradzały się nad tą zawiłą sprawą powinowactwa dusz długo i sumiennie. Zdaje się, że zrozumiała ją, jak należy, jedna jeno przysięgła, gdyż jedna tylko zawyrokowała, że oskarżeni są niewinni.— Siedm natomiast głosów niewieścich orzekło zgodnie, że winni są obydwoje, że jednak tylko oskarżony otrzymać ma maksimum kary; oskarżona zaś, jako istota słaba, co padła ofiarą chytrości męskiej, doznać winna sędziowskiego miłosierdzia i odzyskać nawet opiekę nad dziećmi, gdy okaże pełną skruchę.

I znów pan sędzia Sawicki zadumał się głęboko, poczem do wiarołomnej zwrócił się z zapytaniem: czy oskarżona jest gotowa porzucić natychmiast współoskarżonego (o bliźniaczej duszy) i powrócić do męża i dzieci?

— A, co to, to nie! — zawołała pani Drossos z wielką siłą przekonania.

— W takim razie obydwoje oskarżonych skazuję na maksimum aresztu i grzywny, przewidzianych ustawą.

I tak się zakończył pierwszy sąd niewieści w Ameryce, wedle pomysłu amerykańskiego, lecz zaprawnego chłopskim rozumem—polskim.

„Cutting--in" nowy taniec amerykański

Pragnienie nowych tańców zdaje się być ciągle niezaspokojone. Tango i one-step skończyły swą świetną karjerę dla amerykańskiego highlife'u. Obecnie wprowadzono nowy taniec, który jest przytem dość oryginalny. Polega on na tem, że w ciągu tańca odprzęga się tancerzowi partnerkę, tańczy się z nią dalej, podczas gdy „rycerz" musi pozostać bezczynny.

Nowa ta moda, która nazywa się cutting in, to znaczy przecinany, bardzo się ogólnie podoba. Zyska ono bez wątpienia zwolenników i w Anglji, wobec tego, że książę Walji podczas ostatnich odwiedzin w Waszyngtonie oddawał się „przecinanemu" ze szczególnym zapałem.

Loterja R. G. O.

(Tabela nieurzędowa.)

6 dzień 5 klasy.

20.000: 49903.

4000: 40847, 62008.

1500: 4841 15532 28048 21364.

1000: 2174 13465 17192 24372 28329 29127 29448 31465 40633 63286 66623.

800: 6336 8983 10113 11085 16390 17100 27138 25263 25597 27537 28667 30841 31662 37541 39055 52261 52284 55334 60618 63766 65754 68294 69058 69440.

Mk. 600 n-ry: 4026 5059 9972 10163 11160 11612 12197 13450 15762 15764 18719 20204 20632 21180 25064 26700 27065 28393 29060 29083 31551 34616 34754 35257 38377 40082 41121 41272 45133 45739 47320 48844 49116 50650 50680 50801 51885 51930 52488 53072 53752 53896 55827 56408 57153 63200 63400 63329 65278 68033 9066.

Po mk. 250 wygrały nast. n-ry

82 9 124 281 83 6 412 41 569 75 733 50 899 40 51 969.

1041 83 192 7 322 81 15 481 30 792 15 1 891 27 75 928 63.

2019 34 62 160 266 341 59 6 94 443 10 80 55 579 679 77 4 55 790 87 95 810 48 24 4 917.

3010 14 176 218 85 392 467 9 46 557 4 898 2 83 43 25 999 54.

4065 45 213 81 869 437 77 28 514 640 8 58 747 868.

5067 91 388 699 21 82 768 801 992.

6189 46 256 57 1 318 87 587 1 55 617 7 62 21 799 98 880 951.

7020 97 96 40 56 100 76 48 281 861 9 24 422 27 557 688 73 798 18 4 834 94 66 94 63 39.

8071 86 120 15 24 19 269 463 16 5 49 81 48 97 45 7 661 81 65 708 984 17.

9038 125 22 261 389 71 70 73 42 452 500 22 95 13 791 888 67 48 929.

10018 87 142 43 211 355 462 584 711 47 43 94 898 939 56.

11089 59 13 145 46 29 379 48 421 537 57 13 711 79 81 827 902.

12069 187 268 65 545 69 476 59 586 52 22 18 785 818 4 79 911 87 61.

13007 37 42 84 397 424 561 27 615 28 711 99 53 844.

14103 239 377 79 424 83 80 575 97 643 82 32 4 41 915 5.

15020 169 95 251 79 324 484 589 97 669 746 57 28 929.

16064 91 191 86 260 342 68 519 78 610 7 51 887 62.

17029 56 141 204 321 34 8 412 85 61 33 532 65 617 42 702 868 957.

18027 1 135 85 269 346 88 9 94 25 513 85 665 715 40 56 891 6 18 94 2.

19000 37 213 9 392 2 424 638 88 717 50 49 851 923 92.

20097 103 222 393 58 7 439 5 543 670 89 789 54 876 954.

21076 97 33 15 133 73 45 214 58 25 492 38 540 71 658 33 700 68 97 830 42 85.

22048 17 84 59 147 72 252 367 3 439 550 600 35 7 72 36 721 890 34 74 928 41.

23053 122 89 239 300 96 470 63 590 83 6 35 54 626 734 91 54 992.

24046 69 190 84 98 241 18 32 591 27 663 88 23 61 789 2 838 2 90 938 98.

25111 294 16 393 49 514 32 33 680 44 98 53 715 873 64 9 97 980 51 72.

26087 81 181 24 289 22 42 362 53 82 17 495 632 47 577 45 35 874 920 8 27 48.

27014 161 398 400 58 511 658 43 739 83 983 5 66 915 64.

28081 55 42 279 312 8 431 59 522 54 26 733 61 47 888 78 2 93 98 977 50.

29029 69 93 243 27 21 50 370 91 9 422 96 617 51 85 771 822 67 13 948 30 39.

30021 97 100 417 78 21 6 576 86 614 80 68 53 725 36 66 59 829.

31050 227 380 18 575.

32021 46 60 145 54 277 49 29 848 67 467 7 42 570 11 674 41 728 90 875 17 971 5 94.

33059 97 8 177 71 31 98 266 384 7 32 77 414 82 500 83 617 36 9 789 43 47 20 977 68.

34096 46 197 16 200 42 92 13 20 58 380 27 570 57 79 69 670 56 787 34 818 6 921 80.

35044 98 67 123 75 49 240 5 27 87 849 458 38 511 93 699 766 76 47 867 9 969.

36032 38 194 258 27 90 475 59 26 534 6 612 819 47 922 45.

37085 63 188 23 285 68 348 58 53 8 481 42 522 600 18 32 75 738 436 37 12 925 82.

38053 50 30 39 53 46 912 66.

39197 89 91 99 368 477 153 1 93 284 548 47 604 737 850 72 36 73 35 694 89 49 866 928.

40072 36 164 76 253 84 385 646 42 721 95 93 32 810 68 48 910 21 7.

41040 28 52 113 27 8 236 322 81 462 90 79 17 500 60 72 612 784 37 94 886 35 985 4.

42087 8 54 71 224 13 89 50 89 344 458 678 56 833 72 939.

43061 181 226 94 58 90 468 62 525 27 20 83 10 629 898 985 6.

44199 39 266 327 6 34 36 465 4 598 95 611 69 9 777 41 31 919 59.

45072 240 4 35 386 80 69 431 567 2 697 53 93 46 776 20 439 4 74 972 27 76 21 36 46.

46216 44 396 471 56 2 570 99 946 80.

47100 16 26 212 41 824 96 432 528 605 874 28 926 66.

48072 7 175 220 87 9 72 355 20 420 45 554 660 42 740 871 937 23 69.

49035 8 142 249 325 2 436 98 12 526 665 60 777 46 18 806 950 57 45.

50086 96 139 66 255 72 366 88 439 76 84 23 16 556 647 814 99 25 73 934.

51002 160 56 220 15 63 479 54 81 60 535 673 7 772 29 965.

52012 119 18 32 86 51 201 314 2 72 400 2 518 89 67 13 623 45 60 739 58 846 964 36.

53095 110 262 492 43 81 96 22 65 562 76 55 713 845 93 914 73.

54171 294 80 398 34 440 64 538 79 620 61 79 38 751 98 882 900 39 30 61.

55000 18 47 147 78 65 57 51 280 26 359 538 96 86 17 693 792 832 53 980.

56064 140 31 59 269 49 41 43 829 82 16 484 93 685 47 45 826.

57014 130 88 27 262 68 393 92 474 56 18 578 21 636 9 76 52 765 899 54 14 997.

58090 78 93 6 98 259 320 449 32 71 511 4 68 85 639 75 808 990 26 6.

59095 8 198 92 366 4 492 4 68 689 17 794 50 61 95 830 966.

60054 85 154 8 266 94 37 40 359 26 36 431 541 805 959.

61060 3 99 78 49 198 84 421 2 567 43 630 1 22 68 753 1 800 30 73 930 1.

62089 98 110 72 251 5 26 458 80 587 74 35 12 619 10 89 74 853 991.

63040 64 279 89 368 83 29 471 515 677 75 921.

64141 365 483 34 76 19 27 544 53 661 766 816 69 71 93 927.

65046 117 248 3 431 19 29 66 547 665 742 4 5 71 890 1 78 81 24 824 59.

66068 172 11 264 54 28 387 453 551 40 663 743 883 913 77 59.

67083 110 45 69 18 258 337 48 10 44 480 506 610 887 59 987 69.

68046 82 9 35 169 23 225 41 3 87 585 8 610 715 44 69 899 2 972 20.

69029 228 27 328 97 464 92 25 93 28 549 693 55 785 75 970 75.

Lekarz Dentysta

Lewita-Fuchs

ul. Piotrkowska 50

przyjmuje od godz. 10 do 2 i od 4 do 7. 316

Wyłączna sprzedaż

jedynej w całej Europie **fabryki metaloporcelany**

na Łódź i okolice

w Domu Agenturowo-Handlowym

Glass i S-ka, Dzielna 36b

poleca

Piecyki patentowane

„ECONOMIQUE"

z tejże fabryki, specjalnie stowarzyszeniom, związkom, kooperatywom i kółkom rolniczym z oszczędnością

80% paliwa

mianowicie węgla, koksu, drzewa i brykietów.

Na żądanie odbiorców odbywają się doświadczenia na miejscu i w Tow. Akc. L. J. Borkowski, Piotrkowska 44. 537—1

Dziś,

punktualnie o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się

w Sali Koncertowej (Dzielna 18)

Wielki Wieczór Odczytowy

urządzony staraniem wydawnictwa „Tel Awiro" poświęcony sprawom kultury żydowskiej. Przemawiać będą p.p. Adw. Aleks. Olschwanger z Warszawy, prof. Z. Bromberg-Bytkowski, D. Wdowiński. 564-1

Sprzedaż Gwiazdkowa

w Domu Komisowym

„UNION"

Benedykta № 2

Wszelka manufaktura, angielskie i francuskie białe towary, gotowa damska, męzka i dziecinna bielizna, świtry wełniane, towary i t. d. Ceny bardzo przystępne. 558—1

Motor naftowy 30 P. S.

poszukiwany celem nabycia lub wynajęcia. Łask. propozycje z podaniem ceny oraz zużycia nafty w adm. „Głosu" pod „Motor naftowy". 547—1

Potrzebne

krawcowe do szycia

damskich bluzek. Dom konfekcyjny, Sz. Rozenberg, Nowomiejska № 31. 559—1

Dentysta J. Bytenski

powrócił, mieszka obecnie **Konstantynowska № 5.**

Leczenie chorób zębów i jamy ustnej. Wstawianie zębów sztucznych na kauczuku i złocie z podniebieniem i bez podniebienia. **Korony i mosty.** Żołnierzom, pracownikom tramwajowym i robotnikom ustępstwa. 770—10

Dr. Sołowiejczyk

Choroby dzieci i wewnętrzne

Andrzeja 4.

Przyjmuje jak dawniej od 9—10 r. i 5—6 po poł. 702—22

Akuszerka

Pipikowa

Łódź, Piotrkowska 132 m. 14.

Dla pań przyjezdnych swobodny lokal. 563—10

Dr. Rajtler-Kurjańska

choroby kobiece i akuszerja

Przyjmuje od 4—6.

Al. Kościuszki 32.

NA WYPŁATĘ

towary damskie, męskie, dziecinne, obrusy i kapy

Ch. Markowicz i S-ka

Piotrkowska № 37, w podwórzu.

Choroby skórne, weneryczne

Dr. S. Lewkowicz

Konstantynowska 12

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w. dla pań od 5—6 po poł. 307—20

Chemja prakt.

Nauka chemji analitycznej. Teoretycznie i praktycznie. Analiza moczu: mikroskop i chemiczne badania **ilustrowane najnowszymi sztucznymi preparatami.** Zapisy u p. A. Hellera, Zawadzka 18, od 3—5 po południu. 222—4

Dr. A. Poznański

Choroby uszu, nosa i gardła

Piotrkowska 61

przyjmuje od 5 i pół. do 7 po poł. 737—10

Pies policyjny

(Wilczyca)

zaginął w dniu 2 grudnia o godz. 6-ej wiecz. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do Urzędu Śledczego, Kilińskiego 136, Br. II, pokój 30, w godz. biurowych. 88-3

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu i nosa, gardła — i chirurgja. —

Piotrkowska 113.

Od 5—7 po poł.

BALONY

do wypożyczenia kupuję i płacę najwyższe ceny. Cukiernia **Z. Gomulińskiego**, ul. Przejazd № 1. 304—1

Dr. L. Prybulski

Zawadzka № 1, róg Piotrk.

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Zastępuje Dr. H. Wurcelman z Warszawy. Godziny przyjęć 5—8 wiecz. 96-10

F. Drozdowski i S-ka

zakład meblowo-dekoracyjny.

NAWROT № 23.

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Pielęgnowania Chorych

„Bykur Cholim" 368—1

podaje do wiadomości, że w m. **grudniu** r. b. odprawione będą w synagodze przy Nowym Rynku № 10 nabożeństwa żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczyków, a mianowicie:

d. 7-go	o godz.	12-ej w poł.	za b. p. Józefa Landau z Warsz.
„ 8-go	„	12-ej w poł.	„ „ Dawida Szmulowicza
„ 13-go	„	10 przed p.	„ „ Mendla Lewina
„ 15-go	„	11 „ „	„ „ Felicji Neufeld
„ 15-go	„	11½ przed p.	„ „ Jakóba Paperno
„ 15-go	„	12-ej w poł.	„ „ Leona Pilichowskiego
„ 20-go	„	12-ej „	„ „ Danieli Dobranickiego

Korzystne dla kapitalistów!

Średni browar w pobliżu Poznania jest przy wpłacie cr. 300 000 mk. korzystnie do nabycia. Piśmienne zgł. pod № 1099 do „Par" Polska Agencja Reklamy, Poznań, Rycerska 8. 461—3

Przestroga!

Człowieku, jeśli Ci Twój bucik drogi

Bez „ERFAGU" nie wciągaj go na nogi;

Za osiem marek wszak fest zelówki masz

I ZELOWNIĘ naszą raz na zawsze znasz.

Sklep Komisowy „PROGRES" ul. Piotrkowska 175.

„ZORZA"

NAJLEPSZA PRZETŁUSZCZONA

PASTA do OBUWIA

IDEALNIE KONSERWUJE SKÓRĘ NADAJĄC JEJ MIĘKKOŚĆ i POŁYSK.

NAGRODZONA MEDALEM NA WYSTAWIE KRÓLESTWO MODY

KRAJOWA WYTWÓRNIA CHEMICZNA

WARSZAWA OGRODOWA 46

TEL. 187-94 i 238-90.

Reprezentant na Łódź. Hugo Piasecki, ul. św. Anny 30. 290—7

Lekarz-Dentysta

Rozenman-Frydberg

Sienkiewicza 50.

Przyjmuje od 10—1 i od 3—7-ej. 605—8

Dr. med. Z. GOLC

Chor. skórne i weneryczne

Godz. przyjmuję: od 11—12, i 5—7½ w., w niedziele od 9—12

Andrzeja 3, I p. 464—15

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych.

Południowa 23

Przyjmuje od 9—11 r. i od 4—6 po poł. 575-16

Dr. med.

Szarlota EIGER

Akuszerja i chor. kobiece.

Długa nr. 46 (róg Zielonej).

Godz. przyjęć od 4 — 6 po poł. 150—10

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od 10—12 r. i 5—7 pp.

Nawrot 7. 720—3

Lekarz-Dentysta

SALA LEWITA

b. gł. asystentka w gabinecie dentystycznym p. R. Fuksa przyjmuje w **gabinecie własnym.**

Piotrkowska 83. 84—70

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi (Al. Kościuszki 21)

zawiadamia, iż **w niedzielę, dnia 7-go i w poniedziałek, dnia 8-go grudnia 1919 r. o godz. 4 tej po poł.** odbędzie się w lokalu Związku (Al. Kościuszki 21)

Zebranie Organizacyjne

członków przyszłego Stowarzyszenia Spożywczego **„Solidarność".**

Porządek dzienny obejmuje sprawy, dotyczące przekształcenia instytucji żywnościowych przy Związku na kooperatywę udziałową,

UWAGA: Prawo uczestnictwa w zebraniu przysługuje wyłącznie osobom, które na poczet udziałów wpłaciły conajmniej mk. 10. 588—2

Towarzysze Szewcy!

W dniu 7-ym grudnia (niedziela) o godz. 3-ej popołudniu w sali Rady Związków Zawodowych przy ul. Pustej № 13 odbędzie się nadzwyczajne zebranie, w celu omówienia ważnych spraw.

Wzywamy zainteresowanych do licznego i punktualnego przybycia.

Zarząd Związku Zawodowego Szewców i Kamaszników m. Łodzi.

477—3

Ogłoszenia drobne.

A! A! A! A! A! A! A! Kupuję wszelkie futra, pianina, dywany, płacę najwyższe ceny. Wólczańska 43 m. 6. 094—27

A! A! A! A! ! A! Kupuję wszelkie futra — Płacę najwyższe ceny. S. Grosman, Piotrkowska № 24. Przyjmuję reparacje kuśnierskie. 6095—9

A. A. A. A. A. A. 100 marek płacę za aparat starych zębów. Andrzeja 7, Nadryczny. 2:0-5

A. A. A. A. A. Dzielna 34 poleca po najtańszych cenach wielki wybór płótna, surówek, purpur na wsypy i pościel, barchany, flanelę jasną na bieliznę, cajgi, chustki ciepłe, wełnę na bluzki i suknie, sukna, szewioty, korty i inne towary. Uwaga: Handlującym rabat. Ceny stałe. 184-1

A. A. A. A. Najodpowiedniejsze na podarunki gwiazdkowe. Najtańsza sezonowa wyprzedaż resztek. Bostony, szewioty, korty, welury, drapy, sukna na kożuszki, podszewki i watalina, jedwabie, etaminy, biały towar na bieliznę, batysty, cajgi, barchany flanele, na pościel, wsypy, metkal, sukienka na fartuszki, lasting, atlas i zefiry. O wiele taniej niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnem. Kilińskiego № 40 (Widzewska), front II p. m. 10 na prawo. 7032—20

A! ! A! Kupuję używaną garderobę, futra, bieliznę, dywany, maszyny do szycia, kwity lombardowe, płacę najwyższe ceny. Wólczańska 43, m. 6. 093-27

A. A. Resztki wełniane bawełniane i chustki najtaniej sprzedaje. H. Srebrnik w Łodzi, Piotrkowska 34, front II-gie piętro. 93—40

A. Meble różne z kilku pokoi wyprzedam tanio. Piotrkowska 223—3, I p., front. 957—10

A. Łóżka szafy, stoły, krzesła, biurka sprzedaję najtaniej. Piotrkowska 101, Korczak. 234—

A. Sprzedam otomanę, szafę, stół, komodę, biurko, łóżka, dywan, zegar, gramofon, maszynę. Aleje Kościuszki 16, m. 4. 77—8

A. Meble z kilku pokoi, gar-nitur salonowy sprzedam. Piotrkowska 189, m. 9. 526—0

Akuszerka Nowakowska mieszka obecnie Dzielna 34, m. 18. 5:5-4

Apteki składy kupno, sprzedaż, dzierżawa, farmaceuta. A. Szeftel, Sienkiewicza 40. 918—25

Akuszerka Drzymałowa przyjmuje, Piotrkowska 223. 107—50

Brylanty złoto, srebro, różną biżuterję oraz zęby sztuczne połamane kupuję i płacę najsumienniej. M. Chodzko, Zawadzka 21, front 3 piętro 337-4

Bar E pire Piotrkowska 141, wydaje obiady, kolacje, wieczorem koncert. 13-3

Do wynajęcia pokój umeblowany z elektrycznem oświetleniem. Piotrkowska 117, III wejście, prawa oficyna, parter. 14—1

Do wynajęcia umeblowane pokój z kuchnią, oświetleniem elektrycznem. Zachodnia 62, Wajnberg, od 12 do 3-ej pp. 79—1

Dom w Łodzi, narożny, trzy piętrowy, 160 mieszkań, sprzedam na dogodnych warunkach, lub zamienię na gospodarstwo rolne. Wiadomość: Wizmera № 12. 181—6

Do sprzedania biurko orzechowe o 9 szufladach w dobrym stanie. Ogląda Pasaż Szulca 77, m. 12. 17-3

Do wynajęcia urządzenie jadalni w dobrym stanie. Obejrzeć od 11—2 pop. i od 4 do 7. Piotrkowska № 57, stróż wskaże. 409—3

Diplomée de l'Université de Lyon, donne leçons de français. Piotrkowska № 25, księgarnia. 442—2

Futra przyjmuje do przeróbki i naprawy były kupiec L. Tarnowski, Wólczańska № 41, oficyna. 667—8

Gazety stare, kopjały, makulaturę kupuję i płacę najsumienniej. Cegielniana 15 u Grynsztajna. 410—7

Kupuję starą używaną garderobę, meble, bieliznę i najróżniejsze domowe rzeczy. — Płacę najwyższe ceny. — Weinreich, Benedykta № 19 (róg Dlugiej) front sklep. 03—12

Kupuję różne kwity lombardowe, brylanty, złoto, a także i zęby sztuczne, nawet i połamane, płacę najwyższe ceny. Piotrkowska 9, lewa oficyna II piętro, Kon. Urzędowo dozwolone. 446—4

Kupuję biżuterję, brylanty, kwity lombardowe, płacę dobre ceny. Jubiler Eisenberg Główna 60. 610—10

Kupię sklep, restaurację, mleczarnię, lub inny jakiś interes. Oferty do adm. „Głosu" sub A. A. 120. 394—3

Kufer angielski z szufladami okazyjnie do sprzedania w cenie marek 475. Krótka № 7, u rymarza. 544—2

Kupię pianino w dobrym stanie. Oferty do adm. „Głosu" sub L. G. 174—2

Kupujemy meble, pianina, kasy, oraz futra, karakuły, foki i rozmaitą garderobę. Płacę najlepsze ceny. Zawadzka 7, Hotel „Pasaż", pokój № 12. Przejezdni kupcy. 456—4

Lekcji korepetycji udziela student Wszechnicy Krakowskiej, Konstanty Löwenhoff, Andrzeja 11, m. 9, druga sień od bramy. 1—2

Lalki najbardziej zniszczone reperuje prędko i dobrze. Klinika, Przejazd 14. 45—3

LUNA

Dziś i jutro przedstawienie

dla dzieci i młodzieży

Początek o g. 2-ej pop. Ceny miejsc od 1 Mk. 18

Młody berlińczyk udziela lekcji niemieckiego, jak również matematyki i francuskiego. Oferty sub „Berlińczyk" do adm. Głosu. 87—2

Motor 3 konny, angielski, naftowy, stojący, w dobrym stanie do sprzedania. Kilińskiego № 231, Łapiński. 54—2

Młoda inteligentna polka na stanowisku, pragnie poznać pana inteligentnego, może być wojskowy, w celach matrymonjalnych. Oferty z fotografją do adm. Głosu sub „Przyjezdna chrześcianka". 84—1

Maszynę Singera, komodę, stół, zegar, lanszafty sprzedam tanio. Aleja Kościuszki 6, m. 7. 548—7

Nadeszła z Warszawy najlepsza tabaka do zażywania. K. Wytrzyc, Piotrkowska 141. Hurtownie odpowiedni rabat. 464—3

Najpiękniejsze uczesanie! mycie głowy, manicure, masaże twarzy, w pięknym salonie „Eugenie", Piotrkowska 60, front, I piętro, Farbowanie włosów i włosowe roboty. 624—10

Nauczyciela zawodowego poszukuje gimnazjum prowincjonalne. Przyroda, rysunki, polski. Normy Związku. Oferty do gimnazjum w Ozorkowie. 305—6

Odmłodzenie nóg i rąk, usuwanie odcisków, brodawki i wszelkie bóle w nogach za pomocą elektryczności. A. Kartowski, Piotrkowska 60, front, I p., od 9—11 r. i od 2—5 pp. 640—10

Potrzebuję stróża. Wiadomość u Cuklera, Pasaż Szulca 20. 417—3

Potrzebny rutynowany korepetytor student do przygotowania na maturę. Oferty do adm. Głosu sub „Natychmiast". 410—3

Poszukuję nauczyciela lub studenta, który udziela polskiego i francuskiego. Ceny przystępne. Oferty do adm. Głosu sub „M. L." 61—2

Piekarnia z dużym placem do wynajęcia zaraz. — Rzgowska 93 8—3

Panna na wyjazd do Kalisza potrzebna. Pożądana frebianka. Zgłaszać się Andrzeja 68, m. 6, od 3—4 popł. 80-3

Pokój do chrześcijańskiej z meblami, lub bez. zaraz do odnajęcia. Południowa № 9, m. 11. 1—1

Psy kupuję i sprzedaję. Jesion, Andrzeja 40, m. 13. 28-3

Przy hodowli (dziewczyna) potrzebna, Krótka 5, Lindenberg. 5—1

Pokój umeblowany z osobnem wejściem i oświetleniem elektrycznem poszukuje się. Oferty w Głosie sub „Wojskowy" 37—2

Pianino zagraniczne, prawie nowe — do sprzedania. — Długa 67, m. 3, od 12 pp. 31-3

Ustrój dla uczniów i palta poleca I. Wende, Piotrkowska 128. 545—2

Odeon

Tylko jeszcze dziś i jutro!

Ulubieniec Publiczności — król ekranu

Gunnar Tolnaes

w wytwornej 8-aktowej sensacyjnej komedji

Pan opryszek

oraz urocza skandynawska kino-diva

Klara Vieth

w przewybornej 3-aktowej farsie duńskiej

Urwis-hrabianka.

Początek przedstawień codziennie o 4.30.



ELEGANCKI ŚWIAT FOTOGRAFUJE SIĘ TYLKO U SZEHFELDA Piotrkowska 84



Pixin oczyszczający skórę głowy, zapobiega wypadaniu włosów i nadaje im piękny połysk. Usuwa nadmiar tłuszczu, oraz niszczy łupież. 148—1

Rysunków, malarstwa, metodyki, modelowania kreślenia wykłada nauczyciel specjalista z 11-letnią szkolną praktyką. Sz. Jakubowski, ulica Nowo-Targowa 14. 759—10

Sutynowana nauczycielka-literatka, specjalność języki polski, niemiecki, francuski, konwersacja, literatura stylu. Długa 35, m. 6, od 10—12 i 1—3 pp. 43—3

Sanie 2 pary. Koła gumowe nowe do powozu, bryczki, kareta, chomonta angielskie para, rolwaga pojedyncza, wozy węglarskie. 3 maszyny do szycia używane sprzedam ul. Kilińskiego № 28. 700-8

Student uniw. warsz. udziela lekcji. Specjalność: polski, matematyka, łacina, chemja fizyka. Kilińskiego 110 u P. Kona, godz. 1—2 lub 8—9 wiecz. 71—2

Student prawa udziela lekcji. Specjalność: łacina, polski, historja. Pańska 11 u p. Natansona, od 5—6 pp. 04—3

Stojący używany kocioł parowy do sprzedania, 3 i pół metr powierz. ogrzewania, 90 funtów ciśnienia i ze wszystkiemi przynależytościami. Wiadomość Cegielniana 15 u portjera. 82-3

Sz. Panom poleca się renomowany salon fryzjerski dla pań Anny Neuman, Łódź, Piotrkowska № 152. Najnowsze fryzury, mycie głowy z elektrycznością, farbowanie włosów, masaż twarzy i manicure. Tamże udzielane są lekcje w zakresie pomienionych przedmiotów. Przy salonie wielki wybór perfum, kosmetyków, wielki towar, lctowych i przybory fryzjerskich. Detalicznie i hurtownie. 261—3

Wykwintny manicure. Cegielniana 19. 23-3

Udzielam lekcji w zakresie 4-ech klas. Specjalność: matematyka i łacina. Oferty sub „Udzielam" do adm. Głosu. 74-3

Ważne dla Pań! W pracowni sukien i okryć damskich pani P. Hauser przyjmuje się obstalunki na kostiumy, palta i suknie, oraz wszelkie roboty kuśnierskie, wykonywujące się podług najnowszych żurnali, gustownie, starannie i tanio. Główna 31, m. 56 w prawej oficynie, i wejście, II piętro. 36—3

Zęby sztuczne, po cenach przystępnych, nabyć można w ciągu doby zębów przy ul. Piotrkowskiej № 99. Skupuję stare zęby i złoto. 630-12

Z powodu wyjazdu sprzedaję różne meble pokojowe i kuchenne. Rzgowska 35, m. 30. 60—3

2 Pokoje umeblowane pokoje z pianinem w śródmieściu do odnajęcia pojedyńczej osobie lub bezdzietnemu małżeństwu. Oferty sub „A. R." w adm. Głosu. 12—1

Kupię

wilka

czystej rasy, młodego. Oferty do adm. „Głosu" sub „Wilk". 475—1

Biurka

używane do sprzedania. Wiadomość: Z. Terakowski i S-ka ul. Piotrkowska 91. 75-5

300 marek

nagrody ofiaruję temu, kto sprowadzi lub wskaże, gdzie znajduje się pies mój szpic czarny, biały, pod szyją i ogon biały. Adres: Al. 1 Maja № 5 (Pasaż Szulca), m. 5. 490—1

Zagubione dokumenty:

Aichenbaum Judka Lajzer zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. I. w Łodzi Dworska 27. 352—3

Brystowski Fiszel paszport niemiecki wydany w Łodzi. 22—3

Bornstein Josek zgubił paszport tymczasowy wyd. w Łodzi. 18-3

Bornstein Chaja zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 87—3

Bornstein Ita Malka zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 86-3

Chustowska Marjanna zgubiła paszport w Łodzi. 58—3

Chaper Josek zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 54-3

Cajtelewski Szmul zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 495-3

Cader Fiszel zgubił paszport rosyjski wyd. w Łodzi. 61—3

Forbert Celina zgubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 15-3

Gołąb Chawa zgubiła paszport wydany w Łodzi i naftową kartę. 355—3

Głogowska Róża zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 407—3

Geszler Adelma zgubiła legitymację chlebową na 2 osoby.

Hammer Leon zgubił kartę węglową i chlebową. 19—1

Hendel Abram Aron zg. paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 78-3

Hendel Szyfra zgubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 79-3

Leben Jakób zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 39-3

Lewinówna Lena zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 44—3

Lerer Chaim zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 555

Leiter Franciszek zgubił legitymację z robót publicznych № 750 i z komitetu zapomogowego № 45. 547—1

Mrówczyńska Antonina zgubiła paszport niemiecki wyd. w Sujkach ziemia kaliska. 64-3

Pietrowska Henryka zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 51—3

Perelstein Berek zgubiła legitymację chlebową. 24-1

Preis Bronisław zgubił legitymację chlebową i kartki na 116 okres. 83—1

Regenweter Mina zgubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 540—3

Rubin Chajm zgubił paszport polski tymczasowy wydany w Łodzi. 425-3

Rozen Szaja zgubił odroczenie wojskowe wyd. przez P. K. U. w Łodzi za № 850. 88-3

Szapiro Szlama zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 82-3

Salem Chaim Szlama zgubił paszport wyd. w Łodzi. 29—3

Turska Bajla zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 318—0

Wigdorowicz Jankiel zgubił legitymację zapomogową. 80-1

Wigdorowicz Jankiel zgubił paszport wyd. w Łodzi. 81-3

Wolfson Lejb zgubił kartę węglową. 17—1

Weinbergowa Sabina zgubiła paszport, wydany w Łodzi. 562—3

Wajlenberg Jakób zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 23—3

Zasińska Antonina zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 18-3

Zaginął paszport familijny wydany na imiona Dory, Mojszego, Estery Bocian. 67—8

Przyjmuję do sklejania wszelkie złamane rzeczy ze szkła, kryształu, porcelany, gipsu i t. d. jak również do borowania i szlifowania wszelkie przedmioty ze szkła i do drutowania kamienne naczynia. Malarnia porcelany Kilińskiego № 86 (Widzewska) na podwórzu. 448-1

Lekcji kreślenia

dla pań i panów; również może każdy nauczyć się w krótkim czasie elektromonterstwa lub tokarstwa. Ceny przystępne. Przyjmuję elektromotory do reparacji. Zapisy 4—5 7—8, Nowo Targowa 9 **M. HECHT** elektro-inżynier. 447-1

Sprzedam długie karakułowe palto

z skunsowym kołnierzem, cena 15,000 mk. Kilińskiego 115, m. 4, od 11—3-ej. 434—1

Przy kupnie narzędzi, maszyn, samochodów i t. p. poleca się doradzający inżynier

A. Waldman

Berlin, Neu-Tempelhof

Hohenzollerncorso 15 V Südring 1328. 199—1

Pracownia

Emmi Zauer

przeniesioną została z ul. Widzewskiej 136

na Orlą № 15

parter. Przyjmuje do robót suknie oraz kostiumy podług nowoczesnych francuskich żurnali, po cenach przystępnych. Wykonanie staranne i szybkie. 431-1

Redaktor i wydawca Marceli Sachs. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.